



ORZECZNICTWO TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO ZBIÓR URZĘDOWY

Seria A

Warszawa, dnia 5 lutego 2026 r.

Pozycja 16

POSTANOWIENIE z dnia 19 listopada 2025 r. Sygn. akt SK 16/18

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Bogdan Świączkowski – przewodniczący
Krystyna Pawłowicz
Stanisław Piotrowicz
Justyn Piskorski
Bartłomiej Sochański
Jakub Stelina
Wojciech Sych
Michał Warciński – II sprawozdawca
Rafał Wojciechowski
Jarosław Wyrembak
Andrzej Zielonacki – I sprawozdawca,

protokolant: Michał Rylski, Agnieszka Krawczyk,

po rozpoznaniu, z udziałem skarżących oraz Sejmu i Prokuratora Generalnego, na rozprawie w dniach 9 marca 2022 r. i 19 listopada 2025 r., skargi konstytucyjnej G.S. i M.S. o zbadanie zgodności:

art. 1002 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm.) z art. 21 ust. 1 oraz art. 64 ust. 1, art. 31 ust. 3 i art. 2 Konstytucji oraz art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz. U. z 1995 r. Nr 36, poz. 175, ze zm.),

p o s t a n a w i a:

umorzyć postępowanie.

Orzeczenie zapadło większością głosów.

UZASADNIENIE

I

1. W skardze konstytucyjnej z 9 marca 2017 r. (data nadania) G.S. i M.S. (dalej: skarżące) wniosły o stwierdzenie, że art. 1002 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywil-

ny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm.; dalej: k.c.) jest niezgodny z art. 21 ust. 1 i art. 64 ust. 1, art. 31 ust. 3 oraz art. 2 Konstytucji oraz art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz. U. z 1995 r. Nr 36, poz. 175, ze zm.).

2. Skarga konstytucyjna została wniesiona na tle następującego stanu faktycznego:

J.C. zmarł 13 września 2009 r. Spadkobiercami z mocy ustawy po zmarłym J.C. byłyby małżonka L.C. oraz córki E.B. i T.B. J.C. pozostawił po sobie testament sporządzony 26 sierpnia 2009 r. w formie aktu notarialnego, rep. A nr 4495/2009. Powołał w nim do dziedziczenia całego majątku siostrzeńca L.C. i jego małżonkę – D.K. i A.K. Pozbawił jednocześnie córkę T.B. prawa do zachowku. Do testamentu dołączone zostało także własnoręczne oświadczenie J.C. o pozbawieniu córki E.B. prawa do zachowku. Postanowieniem z 2 grudnia 2009 r. Sąd Rejonowy w B. (dalej: sąd rejonowy) stwierdził, że spadek po zmarłym J.C. nabyli D. i A.K. w części 1/2 każdy, wprost.

Pozwem z 31 maja 2010 r. L.C., E.B. i T.B., jako osoby należące do ustawowych spadkobierców po J.C. i w związku z tym uprawnione do zachowku, wniosły do sądu rejonowego o zasądzenie na rzecz każdej z nich z tego tytułu po 6666,00 zł od każdego ze spadkobierców testamentowych J.C. Postanowieniem z 14 listopada 2012 r. na zgodny wniosek stron, na mocy art. 178 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) sąd rejonowy zawiesił postępowanie w sprawie. Następnie postanowieniem z 17 czerwca 2013 r. sąd rejonowy podjął postępowanie w sprawie.

W związku ze śmiercią L.C., 8 maja 2013 r. sąd rejonowy zawiesił postępowanie na podstawie art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c. L.C. zmarła 8 maja 2013 r., pozostawiając po sobie testament sporządzony 26 sierpnia 2009 r. w formie aktu notarialnego rep. A nr 4497/2009. Powołała w nim do dziedziczenia całego majątku swojego siostrzeńca i jego małżonkę – D.K. i A.K. L.C. zmieniła testament 11 stycznia 2010 r., powołując w nim do całego spadku swoją siostrę M.S. i siostrzenicę G.S. Spadek po zmarłej L.C. nabyły M.S. i G.S. w części 1/2 każda, wprost.

W piśmie z 14 czerwca 2016 r. skarżące, jako spadkobierczynie zmarłej L.C., podtrzymując żądanie zawarte w pozwie z 31 maja 2010 r., wniosły o podjęcie postępowania z ich udziałem. Postanowieniem sądu rejonowego z 12 września 2016 r. podjęto postępowanie z udziałem skarżących jako następców prawnych zmarłej L.C.

Wyrokiem z 24 października 2016 r. sąd rejonowy uznał, że wydziedziczenie córki T.B. dokonane przez J.C. nie było skuteczne i orzekł w tym zakresie na rzecz T.B. od każdego z pozwanych kwotę 6666,00 zł wraz z odsetkami. Wydziedziczenie E.B. przez J.C. sąd uznał za skuteczne i w konsekwencji wytoczone przez nią powództwo względem obu pozwanych oddalił. W zakresie powództwa następców prawnych L.C. – G.S. i M.S. (skarżące) sąd rejonowy powołując się na treść art. 1002 k.c., oddalił pozew, wskazując, że skarżące jako spadkobierczynie uprawnionej do zachowku L.C., niebędące jednocześnie uprawnionymi do zachowku po pierwszym spadkodawcy, nie nabyły roszczenia z tego tytułu. Roszczenie przysługujące L.C. wygasło zatem w dniu jej śmierci i nie może być skutecznie dochodzone.

Apelację od wyroku sądu rejonowego z 24 października 2016 r. wniosły skarżące. Orzeczeniu sądu rejonowego w części ich dotyczącej skarżące zarzuciły rażące naruszenie prawa materialnego – przez błędną wykładnię i niewłaściwe stosowanie art. 1002 k.c. w sposób „sprzeczny z treścią art. 21 ust 1 oraz art. 64 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 1 Protokołu nr 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz. U. z 1995 r. Nr 36, poz. 175/1; zm.: Dz.U. z 1998 r. Nr 147, poz. 962) polegające na uznaniu, że na obecne powódki [skarżące] nie przeszło roszczenie o zachówek L.C. i oddaleniu powództw następczyni prawnych zmarłej w trakcie procesu L.C. – G.S. i M.S. przeciwko A.K. i D.K. z uwagi na treść art. 1002 k.c. ponieważ nie należą do kręgu osób uprawnionych do zachowku

po J.C. (...) ponieważ pozbawia powódki [skarżące] składnika mienia w postaci wierzytelności z tytułu zachowku (co do którego za życia G.S. wytoczyła powództwo) tylko z powodu śmierci dotychczasowej powódki, a powództwa G.S. i M.S. przeciwko A.K. i D.K. o kwoty 3333,00 PLN winny zostać uwzględnione, ponieważ spadek po J.C. wynosił 62193 PLN, G.S. tytułem zachowku w związku z jej trwałą niezdolnością do pracy należało się 2/3 z 1/3 tej kwoty i wytoczyła o to powództwo za życia, a powódki po połowie nabyły po niej spadek” (wyrok sądu okręgowego, s. 10). Skarżące wniosły do Sądu Okręgowego w B. (dalej: sąd okręgowy) o zasądzenie od każdego ze spadkobiorców testamentowych po J.C. na rzecz każdej ze skarżących kwoty 3333,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz o zasądzenie od spadkobiorców testamentowych na rzecz skarżących kosztów postępowania, w tym też kosztów postępowania odwoławczego oraz kosztów zastępstwa procesowego. Ewentualnie skarżące wniosły do sądu okręgowego o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi rejonowemu oraz o zwrócenie się przez sąd okręgowy do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym, czy art. 1002 k.c. jest zgodny z art. 21 ust. 1 i art. 64 ust. 1 Konstytucji.

Wyrokiem z 14 lutego 2017 r. sąd okręgowy zmienił zaskarżony wyrok jedynie w zakresie odstąpienia od obciążania skarżących kosztami procesu, oddalając apelację w pozostałym zakresie. Wbrew zarzutom skarżących „sąd II instancji nie powziął poważnych wątpliwości co do niezgodności art. 1002 kc z przepisami konstytucji, tj. art. 21 ust. 1 i art. 64. Odpadł zatem obowiązek zbadania, czy wskazany przepis jest zgodny z Konstytucją” (wyrok sądu okręgowego, s. 12). W uzasadnieniu sąd okręgowy uznał także, że „roszczenie o zachówek jest dziedziczne, przy czym, zgodnie z art. 1002 k.c., przechodzi ono na spadkobiercę osoby uprawnionej do zachowku tylko wtedy, gdy spadkobierca należy do osób uprawnionych do zachowku po pierwszym spadkodawcy, co nie miało miejsca w odniesieniu do powódek (...). W konsekwencji apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 kpc jako bezzasadna” (wyrok sądu okręgowego, s. 15).

2.1. Zdaniem skarżących, art. 1002 k.c. narusza prawo do dziedziczenia, powodując utratę przez skarżące części majątku należnego ich spadkodawczyni tylko z tego powodu, że spadkodawczyni ta nie dożyła prawomocnego zakończenia wytoczonej przez nią sprawy o zachówek, a skarżące nie należą do osób uprawnionych do zachowku po pierwszym spadkodawcy, co skutkuje tym, że roszczenie o zachówek wygasło. Użycie w redakcji art. 1002 k.c. sformułowania „tylko wtedy” – w ocenie skarżących – powoduje, że przepis ten ogranicza prawo dziedziczenia, które co do zasady oznacza wstąpienie w całokształt sytuacji prawnej zmarłego, gdyż zgodnie z art. 922 § 1 k.c. prawa i obowiązki majątkowe zmarłego przechodzą z chwilą jego śmierci na jedną lub kilka osób stosownie do przepisów niniejszej książki. Gdyby, jak podkreślają skarżące, w systemie prawa nie było art. 1002 k.c., na skarżące – w oparciu o treść art. 922 § 1 k.c. – przeszłoby roszczenie L.C. o zachówek. Skarżące zaznaczyły, że tego rodzaju ograniczenia w żaden sposób nie można uznać za konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej albo wolności i praw innych osób, tym bardziej, że gdyby spadkodawczyni żyła, spadkobiercy testamentowi musieliby jej zapłacić zachówek. Ograniczenie możliwości dziedziczenia normą art. 1002 k.c. – zdaniem skarżących – nie jest dopuszczalne w demokratycznym państwie prawa chroniącym prawo dziedziczenia.

3. Sędzia Trybunału Konstytucyjnego zarządzeniem z 10 października 2017 r. wezwał skarżące do uzupełnienia braków formalnych skargi konstytucyjnej przez: po pierwsze, dokładne wyjaśnienie, w jaki sposób art. 1002 k.c. narusza konstytucyjne wolności lub prawa skarżących wyrażone w art. 64 ust. 1 Konstytucji; po drugie, udokumentowanie, zgodnie z art. 53 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania

przed Trybunałem Konstytucyjny (Dz. U. z 2019 r. poz. 2393; dalej: u.o.t.p.TK), daty doręczenia wyroku sądu okręgowego z 14 lutego 2017 r.; po trzecie, podanie adresów miejsca zamieszkania skarżących.

W odpowiedzi na powyższe zarządzenie, w piśmie z 24 października 2017 r. (data nadania) skarżące uzupełniły braki formalne skargi konstytucyjnej, wskazały, że art. 1002 k.c. ogranicza prawo dziedziczenia – prawo wstąpienia przez spadkobierców w taką pozycję, jaką zajmował zmarły spadkodawca. Redakcja powyższego artykułu powoduje, że na osoby nienależące do osób uprawnionych do zachowku po pierwszym spadkodawcy nie przechodzi roszczenie z tytułu zachowku, a zatem norma ta ogranicza prawo dziedziczenia, które co do zasady powinno oznaczać wstąpienie w całokształt sytuacji prawnej zmarłego, co zdaniem skarżących potwierdza Sąd Najwyższy w uchwale z 12 maja 1970 r. (sygn. akt III CZP 26/70). Skarżące przywołały również poglądy doktryny, zgodnie z którymi brak uzasadnienia wyłączenia dziedziczności roszczenia o zachówek może budzić wątpliwości co do zgodności z Konstytucją.

4. Rzecznik Praw Obywatelskich w piśmie z 17 sierpnia 2018 r. poinformował, że nie zgłasza udziału w niniejszym postępowaniu.

5. W piśmie z 5 października 2018 r. stanowisko w sprawie w imieniu Sejmu zajął Marszałek Sejmu, wnosząc jednocześnie o stwierdzenie, że art. 1002 k.c. jest zgodny z art. 21 ust. 1 i art. 64 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Marszałek Sejmu wskazał, że Konstytucja nie przesądza o wprowadzeniu systemu zachowku, rezerwy lub systemu ochrony alimentacyjnej; nie przesądza tym bardziej o wysokości roszczenia i nie rozstrzyga definitywnie o kręgu uprawnionych do zachowku. W konsekwencji, treść art. 1002 k.c. mieści się – w ocenie Marszałka Sejmu – w zakresie swobody regulacyjnej, jaką Konstytucja przyznaje ustawodawcy zwykłemu. Wbrew twierdzeniom skarżących, z art. 21 ust. 1 i art. 64 Konstytucji, przewidujących ochronę prawa dziedziczenia, nie wynika dla ustawodawcy zwykłego obowiązek bezwzględnego i bezwyjątkowego zapewnienia dziedziczności wszystkich praw i roszczeń przysługujących spadkodawcy. Marszałek Sejmu za nieuzasadniony uznał także zarzut naruszenia przez art. 1002 k.c. zasady proporcjonalności przewidzianej w art. 31 ust. 3 Konstytucji w związku z przysługującym skarżącym prawem dziedziczenia, o którym mowa w art. 64 ust. 1 Konstytucji. Skarżącym nie przysługuje bowiem konstytucyjnie chronione prawo dziedziczenia, które swoim zakresem koniecznie musi obejmować roszczenie o zapłatę zachowku przypadającego ich spadkodawcy po pierwszym spadkodawcy. Marszałek Sejmu podkreślił, że *ratio legis* art. 1002 k.c. opiera się na założeniu, iż skoro prawo do zachowku wynika z relacji spadkobiercy z osobami najbliższymi, to dziedziczenie roszczenia z tego tytułu powinno być także oparte na tej samej relacji.

6. W piśmie z 23 listopada 2018 r. stanowisko w sprawie zajął Prokurator Generalny. Wniósł o stwierdzenie, że art. 1002 k.c. jest zgodny z art. 64 ust. 1 w związku z art. 21 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Prokurator Generalny zaznaczył, że instytucja zachowku umieszczona została na styku dwóch zasad: uwzględnienia ostatniej woli spadkodawcy i ochrony rodziny. W konsekwencji – zdaniem Prokuratora Generalnego – zakwestionowany przez skarżące art. 1002 k.c. – ograniczający dziedziczność roszczenia o zachówek do kręgu osób uprawnionych do zachowku po pierwszym spadkodawcy – jest świadomie zaplanowanym elementem ustalonego przez ustawodawcę systemu prawa spadkowego. Będąc ściśle powiązany z instytucją zachowku, której celem jest ochrona interesów najbliższej rodziny spadkodawcy, chroni jednocześnie przed nadmiernym ograniczeniem swobody testowania. Jest więc logiczną i aksjologicznie uzasadnioną regulacją, którą ustawodawca starał się wyważyć konflikt zachodzący pomiędzy swo-

bodą rozrządzania swoim majątkiem na wypadek śmierci a dobrem najbliższej rodziny spadkodawcy. Prokurator Generalny uznał, że regulacją art. 1002 k.c. ustawodawca nie dopuścił zatem z jednej strony do nadmiernej ingerencji w wolę pierwszego spadkodawcy, chroniąc wciąż, z drugiej strony, osoby najbliższe tego spadkodawcy. Artykuł 1002 k.c. mieści się – w ocenie Prokuratora Generalnego – w zakresie swobody regulacyjnej, jaką Konstytucja przyznaje w tym zakresie ustawodawcy zwykłemu. W konsekwencji, Prokurator Generalny nie podzielił argumentu skarżących, że naruszona została zasada proporcjonalności wyrażona w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Prokurator Generalny ocenił, wbrew twierdzeniom skarżących, że z art. 64 ust. 1 w związku z art. 21 ust. 1 Konstytucji nie wynika dla ustawodawcy obowiązek bezwzględnego zapewnienia dziedziczności wszystkich roszczeń, w tym dziedziczenia roszczenia o zapłatę zachowku przysługującego spadkodawcy skarżących po pierwszym spadkodawcy. Roszczenie o zachówek jest prawem majątkowym odrębnym od prawa własności, dlatego ustawodawca może – w ramach swobody regulacyjnej, uzasadnionej wskazanymi powyżej względami aksjologicznymi – ograniczyć jego dziedziczność.

W piśmie z 6 listopada 2025 r. Prokurator Generalny poinformował, że „brak jest uzasadnienia do udziału Prokuratora Generalnego w postępowaniu w sprawie o sygnaturze SK 16/18”.

II

Na rozprawę 9 marca 2022 r. stawili się umocowani przedstawiciele uczestników postępowania: skarżących, Sejmu oraz Prokuratora Generalnego. Uczestnicy postępowania nie zgłosili żadnych wniosków formalnych, podtrzymali swoje stanowiska w sprawie oraz uzupełnili argumentację zawartą w pismach złożonych w toku postępowania. Trybunał Konstytucyjny zdecydował o odroczeniu rozprawy.

Na rozprawie 19 listopada 2025 r. stawiał się umocowany przedstawiciel skarżących. Nie stawili się prawidłowo powiadomieni uczestnicy postępowania – Sejm i Prokurator Generalny. Po pytaniach składu orzekającego Trybunał uznał sprawę za dostatecznie wyjaśnioną do wydania orzeczenia i udał się na naradę.

III

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Uwagi wstępne.

Zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą Trybunału Konstytucyjnego, na każdym etapie postępowania niezbędna jest kontrola, czy nie zachodzi jedna z ujemnych przesłanek wydania wyroku, powodująca konieczność umorzenia postępowania (zob. zamiast wielu, wyrok TK z 30 września 2014 r., sygn. SK 22/13, OTK ZU nr 8/A/2014, poz. 96 i powołane tam orzecznictwo TK). W wypadku stwierdzenia przeszkody formalnej na etapie służącym merytorycznemu rozpoznaniu skargi, Trybunał umarza postępowanie, ponieważ pozytywny wynik wstępnej kontroli skargi nie przesądza definitywnie o dopuszczalności późniejszego jej rozpoznania co do meritum (zob. postanowienie pełnego składu TK z 15 listopada 2018 r., sygn. SK 5/14, OTK ZU A/2018, poz. 66).

2. Przedmiot, wzorce kontroli oraz zarzuty.

2.1. Przedmiotem kontroli w rozpoznawanej skardze jest art. 1002 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2025 r. poz. 1071, ze zm.: dalej: k.c.), zgodnie z którym roszczenie z tytułu zachowku przechodzi na spadkobiercę osoby uprawnionej do

zachowku tylko wtedy, gdy spadkobierca ten należy do osób uprawnionych do zachowku po pierwszym spadkodawcy.

2.2. W rozpatrywanej skardze art. 1002 k.c. zarzucono, że wyłącza on możliwość dziedziczenia roszczenia o zachówek przez osoby, które nie należą do kręgu osób wymienionych w tym przepisie. Przepis ten ma przez to naruszać nieproporcjonalnie (art. 31 ust. 3 Konstytucji) oraz wskutek nierównego traktowania konstytucyjne prawo do dziedziczenia wyrażone w art. 21 ust. 1 oraz art. 64 ust. 1 Konstytucji. Ponadto skarżące stwierdziły, że przedmiot kontroli narusza art. 2 Konstytucji oraz art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonego w Paryżu dnia 20 marca 1952 r. (Dz. U. z 1995 r. Nr 36, poz. 175; dalej: Protokół paryski).

3. Dopuszczalność wydania wyroku w sprawie.

3.1. Według utrwalonej linii orzeczniczej Trybunał Konstytucyjny jest obowiązany do badania, na każdym etapie postępowania, czy nie zachodzi ujemna przesłanka wydania wyroku, nakazująca umorzenie postępowania w sprawie. Nie ma procesowych przeszkód, aby kontrola ta nastąpiła także po zakończeniu wstępnego rozpoznania skargi konstytucyjnej, a więc po nadaniu jej dalszego biegu. Nadanie skardze dalszego biegu nie sanuje jej ewentualnych braków. Ocena ta dokonywana jest z urzędu przez skład orzekający powołany do merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej (por. postanowienia TK z: 21 marca 2000 r., sygn. SK 6/99, OTK ZU nr 2/2000, poz. 66; 28 października 2002 r., sygn. SK 21/01, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 78; 5 grudnia 2001 r., K 31/00, OTK ZU nr 8/2001, poz. 269; 20 marca 2002 r., sygn. K 42/01, OTK ZU nr 2A/2002, poz. 21; 28 maja 2003 r., sygn. SK 33/02, OTK ZU nr 5/A/2003, poz. 47; 21 października 2003 r., sygn. SK 41/02, OTK ZU nr 8/A/2003, poz. 89; 27 stycznia 2004 r., sygn. SK 50/03, OTK ZU nr 1/A/2004, poz. 6; 6 lipca 2004 r., sygn. SK 47/03, OTK ZU nr 7/A/2004, poz. 74; 14 grudnia 2004 r., sygn. SK 29/03, OTK ZU nr 11/A/2004, poz. 124; 21 marca 2006 r., sygn. SK 58/05, OTK ZU nr 3/A/2006, poz. 35; 30 maja 2007 r., sygn. SK 67/06, OTK ZU nr 6/A/2007, poz. 64; 20 lutego 2008 r., sygn. SK 44/07, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 23; 8 kwietnia 2008 r., sygn. SK 80/06, OTK ZU nr 3/A/2008, poz. 51; 30 czerwca 2008 r., sygn. SK 15/07, OTK ZU nr 5/A/2008, poz. 98; 16 czerwca 2009 r., sygn. SK 22/07, OTK ZU nr 6/A/2009, poz. 97; 19 października 2010 r., sygn. SK 8/09, OTK ZU nr 8/A/2010, poz. 94; 3 sierpnia 2011 r., sygn. SK 13/09, OTK ZU nr 6/A/2011, poz. 68; 18 czerwca 2013 r., sygn. SK 1/12, OTK ZU nr 5/A/2013, poz. 70; 26 maja 2015 r., sygn. SK 6/13, OTK ZU nr 5/A/2015, poz. 76; wyrok z 9 listopada 2010 r., sygn. SK 10/08, OTK ZU nr 9/A/2010, poz. 99).

Merytoryczne rozpoznanie skargi konstytucyjnej jest uwarunkowane ustaleniem, czy spełnia ona wymagania procesowe, o których stanowi art. 79 ust. 1 Konstytucji, a które zostały dookreślone w art. 53 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. z 2019 r. poz. 2393; dalej: u.o.t.p.TK).

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji, „[k]ażdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji”. Z przepisu tego oraz art. 53 u.o.t.p.TK wynikają przesłanki, których spełnienie jest wymagane do merytorycznego rozpoznania skargi przez Trybunał.

Po pierwsze, przedmiotem zaskarżenia skargą konstytucyjną może być wyłącznie przepis ustawy lub innego aktu normatywnego. Przedmiotem kontroli Trybunału Konstytucyjnego nie są zatem akty stosowania prawa, a więc orzeczenia lub ostateczne decyzje zap-

dł w indywidualnej sprawie skarżącego, lecz akty normatywne, na podstawie których rozstrzygnięcia te zostały wydane (por. postanowienia i wyroki TK z: 1 lipca 2008 r., sygn. SK 40/07, OTK ZU nr 6/A/2008, poz. 101; 13 października 2008 r., sygn. SK 20/08, OTK ZU nr 8/A/2008, poz. 146; 2 czerwca 2009 r., sygn. SK 31/08, OTK ZU nr 6/A/2009, poz. 83; 17 listopada 2009 r., sygn. SK 64/08, OTK ZU nr 10/A/2009, poz. 148; 29 listopada 2010 r., sygn. SK 8/10, OTK ZU nr 9/A/2010, poz. 117; 2 lutego 2012 r., sygn. SK 14/09, OTK ZU nr 2/A/2012, poz. 17; 28 lutego 2012 r., sygn. SK 27/09, OTK ZU nr 2/A/2012, poz. 20; 7 maja 2013 r., sygn. SK 31/12, OTK ZU nr 4/A/2013, poz. 46; 9 maja 2017 r., sygn. SK 18/16, OTK ZU A/2017, poz. 37; 28 lutego 2018 r., sygn. SK 45/15, OTK ZU A/2018, poz. 12).

Po drugie, choć przedmiotem skargi jest przepis prawa, nie można w niej jednak kwestionować zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego w oderwaniu od aktów stosowania prawa w indywidualnej sprawie. Skarga konstytucyjna nie jest bowiem środkiem abstrakcyjnej kontroli zgodności z Konstytucją. Aby skarżący mógł skutecznie zakwestionować tę zgodność, najpierw sąd lub organ administracji publicznej musi wydać ostateczne orzeczenie w jego sprawie, i to z zastosowaniem kwestionowanej regulacji. Warunkiem koniecznym merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej jest więc określenie zaskarżonego przepisu, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o konstytucyjnych wolnościach lub prawach albo obowiązkach skarżącego (art. 53 ust. 1 pkt 1 u.o.t.p.TK). Przyjęty w Konstytucji model skargi konstytucyjnej został bowiem oparty na zasadzie konkretności i subsydiarności. Skarżący nie może zatem zakwestionować zgodności z Konstytucją aktu normatywnego w oderwaniu od indywidualnej sprawy, w której na mocy konkretnego aktu stosowania prawa doszło do naruszenia jego wolności lub praw albo obowiązków określonych w Konstytucji.

Po trzecie, do merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej niezbędne jest określenie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa przysługujące skarżącemu i w jaki sposób zostały naruszone przez ostateczne orzeczenie sądu lub organu administracji publicznej, wydane na podstawie zaskarżonego przepisu czy przepisów aktu normatywnego (art. 53 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK).

Po czwarte, skarga konstytucyjna powinna zawierać uzasadnienie zarzutu niezgodności z Konstytucją kwestionowanych przepisów z powołaniem argumentów lub dowodów na jego poparcie (art. 53 ust. 1 pkt 3 u.o.t.p.TK).

3.2. Postępowanie w niniejszej sprawie w zakresie zarzutów naruszenia art. 21 oraz art. 64 Konstytucji podlegało umorzeniu z uwagi na ich nieadekwatność w sprawie (art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK).

Trybunał wielokrotnie wypowiadał się na temat prawa dziedziczenia, określając jego zakres znaczeniowy. Zgodnie z art. 21 ust. 1 Konstytucji, Rzeczpospolita Polska chroni własność i prawo dziedziczenia. Znaczenie tej zasady podkreśla położenie przepisu, w rozdziale I Konstytucji. Przepis ten nawiązuje do poprzedzającego go art. 20, który uznaje własność prywatną za jedną z podstaw, na których opiera się społeczna gospodarka rynkowa, stanowiąca podstawę ustroju gospodarczego RP. Z kolei według art. 64 ust. 1 Konstytucji, każdy ma prawo do własności, innych praw majątkowych oraz prawo dziedziczenia. Przepis ten, zamieszczony w rozdziale II Konstytucji „Wolności, prawach i obowiązkach człowieka i obywatela”, potwierdza przysługujące każdemu prawo dziedziczenia, łącząc je z gwarancją prawa do własności i innych praw majątkowych. Pojęcie prawa dziedziczenia znajduje się w przepisach Konstytucji zawsze w zestawieniu z pojęciem własności. W Konstytucji występują przepisy, które stanowiąc o własności, nie stanowią o prawie dziedziczenia (art. 165 ust. 1 zdanie drugie Konstytucji), ale nie ma takiego przepisu, który stanowiąc o prawie dziedziczenia, nie zawierałby pojęcia własności. Spostrzeżenie to dowodzi ścisłego związku łą-

czącego prawo dziedziczenia z własnością. Pozwala ono także na wysnucie wniosków co do celu regulacji prawa dziedziczenia w Konstytucji.

Biorąc pod uwagę treść art. 20 i art. 21 Konstytucji, prawo dziedziczenia stanowi gwarancję trwania własności prywatnej. Z przepisów tych oraz z art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji wynika bowiem skierowany do prawodawcy nakaz regulacji ustawą określonych zagadnień majątkowych powstających w związku ze śmiercią osoby fizycznej. Prawodawca może w takim wypadku uregulować tę kwestię w zasadzie na trzy sposoby. Może ustanowić instytucje wygaśnięcia prawa, przejścia na oznaczony podmiot, pozostawienia go prawem bezpodmiotowym, z wszelkimi dalszymi konsekwencjami tych rozwiązań. Konstytucja nakazuje wobec własności przyjęcie drugiego rozwiązania, przy czym własność ma pozostać własnością „prywatną” (art. 20). Prawo własności przysługujące osobie fizycznej nie może zatem wygasnąć w chwili jej śmierci, ale powinno trwać nadal, co zakłada jego przejście na inną osobę lub osoby. Oznacza to, że prawo dziedziczenia utrwała własność prywatną jako instytucję. Konstytucyjna gwarancja prawa dziedziczenia zawiera zatem wolność od arbitralnego ograniczania przez państwo zasięgu występowania w obrocie prawnym własności prywatnej wskutek śmierci właściciela. Przejście własności osoby zmarłej na rzecz państwa lub innego podmiotu publicznego nie jest jednak wyłączone. Niemniej z nakazu ochrony prawa dziedziczenia wynika, że przejście to może wejść w rachubę w ostateczności, a więc wtedy, gdy pozostawienie własności w dyspozycji osób prywatnych jest niemożliwe, w szczególności, gdy nie jest możliwe określenie osób fizycznych, których następstwo prawne po osobie zmarłej byłoby uzasadnione, jeżeli nie jej wolą, to relacjami łączącymi te osoby ze spadkodawcą.

Prawo dziedziczenia nie tylko utrwała status własności jako prawa, które ma znajdować się w dyspozycji osób prywatnych, lecz jest także emanacją prawa do dysponowania własnością na wypadek śmierci. Na prawo do własności z art. 64 ust. 1 Konstytucji składa się możliwość nabywania i zachowania własności, ale także dysponowania nią. Prawo dziedziczenia gwarantuje możliwość dysponowania własnością, zgodnie z wolą właściciela, na wypadek jego śmierci. Wola właściciela w tym kontekście ma pierwszorzędne znaczenie (por. wyrok z 25 lutego 1999 r., sygn. K 23/98, OTK ZU nr 2/1999, poz. 25). Na prawodawcy spoczywa zatem obowiązek zapewnienia osobom fizycznym odpowiednich instytucji prawnych umożliwiających im dysponowanie własnością *mortis causa*. Konstytucja nie rozstrzyga jednak postaci, formy, katalogu instytucji prawnych, za pomocą których właściciel może dysponować własnością na wypadek śmierci. Zakreśla jedynie ramy, tworzone przez konstytucyjne pojęcie prawa dziedziczenia, zasady oraz wartości, którymi powinien kierować się prawodawca, normując poszczególne instytucje w ustawie.

Powyższe uwagi, dotyczące własności w kontekście prawa dziedziczenia, prowadzą do wniosku, że własność jest prawem trwałym, niegasnącym po śmierci uprawnionego, poddanym dyspozycji właściciela na wypadek śmierci. Artykuł 20 oraz art. 21 Konstytucji stanowią tylko o własności, z kolei art. 64 ust. 1 Konstytucji obok prawa do własności wymienia także „inne prawa majątkowe”. Relacja między art. 21 oraz art. 64 Konstytucji nie jest jednoznaczna i budzi wątpliwości; nie stanowi przejawu spójnej koncepcji teoretycznej. Nie można jednak z tego wysnuć wniosku innego niż ten, że pojęcie innych praw majątkowych jest celowe i zawiera racjonalną treść normatywną. Oznacza ono inne prawa majątkowe, które mogą przybierać różne funkcję, postać, konstrukcję i treść; prawodawca ma w tym względzie znaczną swobodę regulacyjną. Z kolei położenie między pojęciem prawa do własności oraz prawa dziedziczenia pozwala na stwierdzenie, że ochronie prawa dziedziczenia podlegają nie tylko własność w rozumieniu art. 64 Konstytucji, lecz także wymienione w nim inne prawa majątkowe. Intensywność tej ochrony jest jednak mniejsza, Konstytucja nie funduje tych praw jako bezwzględnie dziedzicznych. Na szczególną pozycję własności w stosunku do tych praw wskazuje art. 64 ust. 3 Konstytucji, zakazujący tylko przy ograniczaniu tego prawa naruszania jego istoty. Prowadzi to do wniosku, że inne prawa majątkowe zasadniczo, a nie

bezwzględnie jak własność, powinny być uregulowane także jako prawa dziedziczne. Nie ma podstaw, by uznać, że inne prawa majątkowe, nośniki wartości ekonomicznych jak prawo własności, których postać i ilość ostatecznie są zawsze zdeterminowane wolą prawodawcy, miałyby być generalnie pozbawione gwarancji dziedziczności. Prawodawca powinien je zatem kształtować tak, aby mogły być dziedziczone. W tym zakresie stanowisko to jest korektą poglądu Trybunału, wyrażonego w uzasadnieniu wyroku pełnego składu Trybunału z 31 stycznia 2001 r., sygn. P 4/99, OTK ZU nr 1/2001, poz. 5, zgodnie z którym inne prawa majątkowe prawodawca może, ale nie musi uczynić dziedzicznymi (por. także wyrok TK z 4 września 2007 r., sygn. P 19/07, OTK ZU nr 8/A/2007, poz. 94). Należy jednak podkreślić, że postać, konstrukcja i treść innego prawa majątkowego, jego funkcja, wreszcie zasady i wartości Konstytucji mogą uzasadniać jego niedziedziczność.

Prawo dziedziczenia, wyrażone w art. 21 ust. 1 oraz art. 64 ust. 1 Konstytucji, jak każde konstytucyjne prawo, nie jest instytucją jednolitą. W jego skład wchodzi szczególne wolności, roszczenia oraz kompetencje. Prawodawca realizujący to prawo ma wiele obowiązków odpowiadających uprawnieniom i wolnościom konstytucyjnym, tworzącym prawo dziedziczenia. W szczególności, w skład prawa dziedziczenia wchodzi kompetencja do dysponowania majątkiem na wypadek śmierci, a zarazem wolność od statusu spadkobiercy i kompetencja do decydowania o nabyciu takiego majątku; roszczenie o ustawowe uregulowanie instytucji prawa materialnego i procesowego, pozwalających na swobodne dysponowanie majątkiem na wypadek śmierci oraz roszczenie o ustawowe uregulowanie możliwości swobodnego nabycia w drodze spadkobrania majątku po osobie zmarłej, zgodnie z jej wolą; roszczenie o uregulowanie instytucji prawa materialnego i procesowego, chroniących spadkobranie wyznaczonej przez spadkobiercę osoby, wreszcie wolność od regulacji prawnych (na przykład podatkowych), które uszczuplałyby nadmiernie wartość dziedziczonego majątku ponad miarę, której przekroczenie czyniłoby spadkobranie pozornym. W istocie, gwarancje przyznane spadkobiercy są refleksem gwarancji przyznanych spadkodawcy. Bez zapewnienia ochrony nabytego zgodnie z wolą spadkodawcy statusu spadkobiercy, wola tego pierwszego nie mogłaby być poszanowana przez system prawny. Wymienione uprawnienia, wolności oraz kompetencje nie wyczerpują treści konstytucyjnego prawa do dziedziczenia; są jedynie egzemplifikacją potencjału treściowego tego prawa.

W rozpatrywanej skardze zarzucono niezgodność art. 1002 k.c. z prawem dziedziczenia dlatego, że przepis ten prowadzi do wygaśnięcia roszczenia o zachówek po śmierci spadkodawcy, w którego majątku roszczenie się znalazło, gdy jego spadkobierca nie spełnia oznaczonych w tym przepisie wymagań, a w konsekwencji zarzucono przedmiotowi kontroli uniemożliwienie nabycia tego prawa w drodze dziedziczenia. Przedmiotowi kontroli nie postawiono zatem zarzutu odbierania (odejmowania), czy choćby naruszania lub uszczuplania nabytego już wskutek spadkobrania roszczenia o zachówek, ale zarzut uniemożliwienia jego nabycia w drodze dziedziczenia.

Zarzut ten można było rozumieć dwojako, ponieważ treść uzasadnienia skargi nie pozwalała na jednoznaczne ustalenie tej kwestii. Po pierwsze – jako zarzut naruszenia konstytucyjnego prawa do dziedziczenia po konkretnej osobie; po drugie – jako zarzut naruszenia konstytucyjnej zasady, zgodnie z którą inne prawa majątkowe są dziedziczne. Ostatni zarzut może podnieść osoba, której inne prawo majątkowe przysługuje i nie może nim dysponować na wypadek śmierci, a więc potencjalnemu spadkodawcy. W rachubę wchodziłaby także skarga spadkobiercy, jednakże tylko takiego, któremu przysługiwałoby konstytucyjne prawo dziedziczenia po konkretnej osobie. Prawo to gwarantowałoby nabycie po oznaczonej osobie, wskutek spadkobrania, majątku, w tym także innych praw majątkowych, w szczególności roszczenia o zachówek, a prawodawca, tworząc ustawową przeszkodę dla takiego nabycia i kreując inne prawo majątkowe jako prawo niedziedziczne, naruszałaby prawo dziedziczenia po konkretnej osobie. Spadkobierca, któremu nie przysługiwałoby prawo dziedziczenia po

konkretnej osobie, nie mógłby skarżyć niedziedziczności innego prawa majątkowego, ponieważ niedziedziczność ta nie naruszałaby w jakimkolwiek zakresie jego konstytucyjnego prawa dziedziczenia. Obydwa warianty zarzutu ostatecznie sprowadzają się zatem do tego samego – naruszenia konstytucyjnego prawa dziedziczenia po konkretnej osobie.

Jednakże Trybunał niezmiennie stoi na stanowisku, że konstytucyjne prawo do dziedziczenia nie zawiera prawa do dziedziczenia po konkretnej osobie. W uzasadnieniu wyroku pełnego składu Trybunału o sygn. P 4/99 stwierdzono, że art. 64 Konstytucji „gwarantuje tylko prawo dziedziczenia pojmowane abstrakcyjnie, a nie odniesione do dziedziczenia po konkretnej osobie fizycznej. Przepis ten zapewnia zatem każdemu samą możliwość stania się następcą prawnym osoby zmarłej, ale nie przesądza o porządku dziedziczenia po konkretnej osobie nie gwarantuje nikomu uzyskania praw majątkowych w drodze dziedziczenia po określonym spadkodawcy. Przeciwnie założenie byłoby sprzeczne z należącym do treści prawa własności uprawnieniem do rozporządzania jej przedmiotem, które to uprawnienie korzysta z pierwszeństwa przed realizacją roszczeń osób niepowołanych przez spadkodawcę do dziedziczenia. Ponadto jest oczywiste, że ochroną konstytucyjną objęte są prawa osób, które uzyskały status spadkobiercy po śmierci określonej osoby. Konstytucja chroni prawa nabyte w drodze dziedziczenia, nie przesądza jednak, kto w konkretnej sytuacji prawa te nabywa”. Jako, że z art. 21 oraz art. 64 Konstytucji nie wynika prawo dziedziczenia po konkretnej osobie, a jest to warunkiem dopuszczalności merytorycznego rozpoznania żądania skargi co do naruszenia tych przepisów, stanowią one wzorce nieadekwatne, co stanowi podstawę umorzenia postępowania w tym zakresie w sprawie (art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK).

3.3. Powołany w skardze art. 31 ust. 3 Konstytucji, wbrew treści skargi, nie może stanowić samodzielnego wzorca kontroli. Przepis ten zawsze jest rozpoznawany związkowo z przepisami normującymi wolności lub prawa, o których stanowi art. 79 ust. 1 Konstytucji. Jest natomiast bezprzedmiotowy w sytuacji, gdy przepisy, z którymi ma być rozpatrywany związkowo, wyrażające wolności lub prawa, są nieadekwatne w sprawie, a postępowanie w tym zakresie podlega umorzeniu (art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK).

3.4. W rozpoznawanej skardze podniesiono zarzut naruszenia art. 2 Konstytucji. Przepis ten może stanowić wzorzec kontroli w postępowaniu wszczętym skargą konstytucyjną, jednakże wyjątkowo i subsydiarnie wobec właściwych wzorców, normujących wolności i prawa człowieka i obywatela. W tym kontekście uzasadnienie powołania art. 2 Konstytucji w postępowaniu skargowym powinno być szczególnie starannie i wszechstronnie przedstawione. Tymczasem uzasadnienie rozpatrywanej skargi w tym zakresie ograniczyło się do powoływania art. 2 Konstytucji bez wskazania argumentów na poparcie twierdzenia o jego naruszeniu przez przedmiot kontroli.

O dopuszczalności wydania wyroku w sprawie zainicjowanej skargą konstytucyjną nie decyduje objętość jej uzasadnienia, ale zasadność poruszonego w skardze problemu. Trybunał Konstytucyjny jest natomiast obowiązany samodzielnie uzasadnić określone rozstrzygnięcie, nie ograniczając się do weryfikacji stanowisk uczestników postępowania, co wynika z niekwestionowanej na gruncie naszej kultury prawnej zasady *iura novit curia* oraz normy wyrażonej w art. 69 ust. 1 u.o.t.p.TK, nakazującej Trybunałowi w toku postępowania zbadać wszystkie istotne okoliczności w celu wszechstronnego wyjaśnienia sprawy (por. wyrok TK z 15 grudnia 2020 r., sygn. SK 12/20, OTK ZU A/2021, poz. 2). Reguła ta znajduje zastosowanie dopiero wówczas, gdy skarżący spełnił wymagania wynikające z Konstytucji oraz ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (por. postanowienie TK z 17 czerwca 2020 r., sygn. Ts 54/19, OTK ZU B/2020, poz. 255).

Zgodnie z art. 53 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK w skardze konstytucyjnej należy nie tylko wskazać naruszone przez przedmiot kontroli przepisy, lecz także wynikające z nich wolności

lub prawa oraz sposób ich naruszenia. Z kolei w myśl art. 53 ust. 1 pkt 3 u.o.t.p.TK skarga konstytucyjna powinna zawierać również uzasadnienie zarzutu niezgodności kwestionowanego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego ze wskazanymi konstytucyjnymi wolnościami lub prawem skarżącego, z powołaniem argumentów lub dowodów na jego poparcie. Z obowiązków tych nie może zwolnić skarżącego Trybunał Konstytucyjny, który – zgodnie z art. 67 ust. 1 u.o.t.p.TK – orzekając, jest związany granicami skargi konstytucyjnej. W konsekwencji poprzestanie przez skarżącego na lakonicznym postawieniu zarzutu albo na całkowitym nieuzasadnieniu sformułowanych zarzutów stanowi niewykonanie procesowego obowiązku ustawowego. Mając to na uwadze, postępowanie w omawianym zakresie należy umorzyć (art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK).

3.5. W skardze zarzucono przedmiotowi kontroli niezgodność także z art. 1 Protokołu paryskiego. Jednakże skarga konstytucyjna przysługuje tylko w wypadku, gdy przedmiotowi kontroli zarzuca się naruszenie konstytucyjnych wolności lub prawa (art. 79 ust. 1 Konstytucji). W związku z tym powołany w skardze art. 1 Protokołu paryskiego nie może stanowić w niniejszej sprawie wzorca kontroli (zob. wyroki TK z: 8 czerwca 1999 r., sygn. SK 12/98, OTK ZU nr 5/1999, poz. 96; 7 maja 2002 r., sygn. SK 20/00, OTK ZU nr 3/A/2002, poz. 29 oraz postanowienia TK z: 17 grudnia 2018 r., sygn. Ts 173/17, OTK ZU B/2019, poz. 59; 27 lutego 2020 r., sygn. Ts 54/19, OTK ZU B/2020, poz. 254), a postępowanie w tym zakresie podlega umorzeniu (art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK).

Z powyższych względów Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

Zdanie odrębne

sędziego TK Jakuba Steliny
do postanowienia Trybunału Konstytucyjnego
z 19 listopada 2025 r., sygn. akt SK 16/18

Na podstawie art. 106 ust. 3 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. z 2019 r. poz. 2393; dalej: u.o.t.p.TK) zgłaszam zdanie odrębne do postanowienia pełnego składu Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 listopada 2025 r. (sygn. SK 16/18).

Nie zgadzam się z postanowieniem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 listopada 2025 r. o umorzeniu postępowania w sprawie SK 16/18 z tych samych powodów, które zawarł w swoim zdaniu odrębnym do tego rozstrzygnięcia sędzia Trybunału Konstytucyjnego Andrzej Zielonacki.

Zdanie odrębne

sędziego TK Jarosława Wyrembaka
do postanowienia Trybunału Konstytucyjnego
z 19 listopada 2025 r., sygn. akt SK 16/18

Na podstawie art. 106 ust. 3 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. z 2019 r. poz. 2393), zgłaszam

zdanie odrębne do postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z 19 listopada 2025 r., sygn. akt SK 16/18, oraz do jego uzasadnienia.

Nie zgadzam się z umorzeniem postępowania wyrażonym w sentencji postanowienia. Uważam, że sprawa powinna zostać rozpoznana merytorycznie – skarżące wystarczająco uzasadniły zarzut niekonstytucyjności kwestionowanego przepisu. Przyłączam się do zdania odrębnego zgłoszonego przez Sędziego TK Andrzeja Zielonackiego. W pełni podzielam argumentację w nim przedstawioną.

Zdanie odrębne

sędziego TK Andrzeja Zielonackiego
do postanowienia Trybunału Konstytucyjnego
z 19 listopada 2025 r., sygn. akt SK 16/18

Na podstawie art. 106 ust. 3 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. z 2019 r. poz. 2393; dalej: u.o.t.p.TK) zgłaszam zdanie odrębne do postanowienia pełnego składu Trybunału Konstytucyjnego z 19 listopada 2025 r. (sygn. SK 16/18) oraz do jego uzasadnienia.

I

Nie zgadzam się z przyjętymi przez Trybunał podstawami do umorzenia postępowania. Uważam, że w niniejszej sprawie należało wydać wyrok orzekający, iż art. 1002 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2025 r. poz. 1071, ze zm.; dalej: k.c.) jest niezgodny z art. 64 ust. 1 w związku z art. 64 ust. 2, art. 32 ust. 1, art. 21 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Podzielam jedynie podstawy umorzenia postępowania w zakresie badania zaskarżonego przepisu z art. 2 Konstytucji oraz art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonego w Paryżu dnia 20 marca 1952 r. (Dz. U. z 1995 r. Nr 36, poz. 175, ze zm.).

II

1. W pierwszej kolejności uważam za błędne stanowisko Trybunału, jakoby skarżące nieprawidłowo powołały art. 21 ust. 1 oraz art. 64 ust. 1 Konstytucji jako wzorce kontroli.

1.1. Artykuł 64 ust. 1 Konstytucji ma następujące brzmienie:

„Każdy ma prawo do własności, innych praw majątkowych oraz prawo dziedziczenia”.

Powołany przez skarżące jako „wzorzec główny” art. 64 ust. 1 Konstytucji, odczytywany zarówno samodzielnie, jak i w kontekście innych przepisów mówiących o dziedziczeniu (art. 64 ust. 2 i art. 21 ust. 1 Konstytucji), stanowi podstawę publicznego prawa podmiotowego, którego treścią jest gwarantowana konstytucyjnie wolność nabywania mienia, jego zachowania oraz dysponowania nim. Dysponowanie mieniem obejmuje w szczególności zbywanie go (w całości lub w części) w drodze dokonywania przez uprawnionego czynności *inter vivos* i *mortis causa*. Wyliczenie w ust. 1 i – niewskazanym jako wzorzec w *petitum* rozpatrywanej skargi – ust. 2 art. 64 Konstytucji nie tylko własności, ale i innych praw majątkowych oraz prawa dziedziczenia zmierza do podkreślenia szerokiego zakresu gwarantowa-

nego przez ten przepis prawa konstytucyjnego – przez wymienienie tych jego elementów, które zdaniem ustrojodawcy zasługują na uwypokreślenie. Oparte na tym przepisie konstytucyjne prawo podmiotowe należy do tych, których realizacja zakłada obowiązywanie regulacji ustawowej, dotyczącej nie tylko jego ewentualnych ograniczeń (o czym mówi odnoszący się do ogółu praw i wolności art. 31 ust. 3 Konstytucji oraz dotyczący własności art. 64 ust. 3 Konstytucji), ale także – a nawet przede wszystkim – jego treści. Pojęcie dziedziczenia na płaszczyźnie konstytucyjnej powinno być rozumiane w znaczeniu szerszym od przyjętego w przepisach księgi czwartej obowiązującego obecnie k.c., gdzie oznacza ono określony sposób przejścia praw i obowiązków majątkowych przysługujących osobie fizycznej do chwili jej śmierci na inną osobę lub osoby (por. wyrok TK z 4 września 2007 r., sygn. P 19/07, OTK ZU nr 8/A/2007, poz. 94).

Problem sformułowany w niniejszej sprawie dotyczył prawa o określonej przez ustawodawcę treści (dziedziczenie roszczenia o zachowek), które na poziomie ustawy zwykłej zostało zróżnicowane według kryterium podmiotowego (wykluczenie spadkobierców osoby uprawnionej do zachowku, którzy nie należą do osób uprawnionych do zachowku po pierwszym spadkodawcy, z kręgu osób przejmujących roszczenie o zachowek). Tym samym – moim zdaniem – skarżące w sposób prawidłowy powołały art. 64 ust. 1 Konstytucji jako wzorzec kontroli.

1.2. Artykuł art. 21 ust. 1 Konstytucji ma następujące brzmienie:
„Rzeczpospolita Polska chroni własność i prawo dziedziczenia”.

Wyrażona w tym przepisie norma należy do podstawowych zasad ustrojowych Rzeczypospolitej Polskiej, co wynika z faktu zamieszczenia go w rozdziale I ustawy zasadniczej, zatytułowanym „Rzeczpospolita”. Zagwarantowanie ochrony własności i prawa dziedziczenia jest konstytucyjną powinnością państwa, przy czym powinność ta urzeczywistniana jest zarówno przez działania o charakterze prawodawczym (ukształtowanie podstawowych instytucji prawnych konkretyzujących treść własności i prawa dziedziczenia, określenie środków ich ochrony), jak i faktyczne czynności organów państwa, mające za przedmiot dobra stanowiące własność oraz prawo dziedziczenia jakiejś osoby. Ustrojowy charakter wskazanego przepisu stanowi wartość wyznaczającą kierunek interpretacji zarówno art. 64 Konstytucji, jak i unormowań zawartych w ustawodawstwie zwykłym (por. wyroki TK z 12 stycznia 2000 r., sygn. P 11/98, OTK ZU nr 1/2000, poz. 3 oraz 10 stycznia 2012 r., sygn. SK 25/09, OTK ZU nr 1/A/2012, poz. 1; por. także postanowienie SN z 2 grudnia 2020 r., sygn. akt I NSNc 102/20, Legalis).

W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji wzorcem kontroli w postępowaniu ze skargi konstytucyjnej może być tylko taki przepis ustawy zasadniczej, który wyraża prawa podmiotowe: jego adresatem musi być obywatel (lub inny podmiot prawa), przepis ten kształtuje sytuację prawną podmiotu (np. przyznaje mu uprawnienia). Wzorcem kontroli nie może być zatem przepis określający tylko ogólne zasady ustrojowe, adresowane do ustawodawcy i dotyczące sposobu wykonywania przez niego kompetencji do regulowania poszczególnych dziedzin życia społecznego (por. postanowienia TK z: 26 czerwca 2002 r., sygn. SK 1/02, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 53; 18 lipca 2005 r., sygn. SK 25/04, OTK ZU nr 7/A/2005, poz. 85 oraz 3 listopada 2004 r., sygn. SK 24/01, OTK ZU nr 10/A/2004, poz. 111, a także wyrok TK z 13 stycznia 2004 r., sygn. SK 10/03, OTK ZU nr 1/A/2004, poz. 2). Niemniej jednak unormowanie art. 21 ust. 1 Konstytucji – mimo że należące do zasad ustrojowych *par excellence* – może być przywołane pomocniczo dla umocnienia kontekstu konstytucyjnego żądań skargi konstytucyjnej (tak wyroki TK z 20 kwietnia 2009 r., sygn. SK 55/08, OTK ZU nr 4/A/2009, poz. 50 oraz 10 stycznia 2012 r., sygn. SK 25/09).

W kwestii relacji pomiędzy art. 21 a art. 64 Konstytucji Trybunał wypowiedział się już w wyroku z 25 lutego 1999 r. o sygn. K 23/98 (OTK ZU nr 2/1999, poz. 25), w którym

stwierdził, że „[z]asady ustrojowe, takie jak ta wyrażona w art. 21 Konstytucji RP, spełniają kluczowe znaczenia w perspektywie poszukiwania wzorca konstytucyjnego w zakresie dotyczącym badania konstytucyjności kwestionowanych przepisów prawnych, o ile Konstytucja RP nie zawiera norm bardziej szczegółowych. W zakresie dotyczącym ochrony prawa własności oraz ograniczonych praw rzeczowych takie szczegółowe normy zawiera art. 64 Konstytucji”, jednocześnie przyjmując, iż „unormowanie art. 64 Konstytucji w pewnych kierunkach powtarza, w innych – uzupełnia unormowanie przewidziane w art. 21”. W wyroku z 13 kwietnia 1999 r. o sygn. K 36/98 (OTK ZU nr 3/1999, poz. 40) Trybunał przyjął zaś, że art. 64 ust. 1 ustawy zasadniczej „stanowi rozwinięcie i uszczegółowienie ogólnej zasady ochrony własności wyrażonej w art. 21 ust. 1 Konstytucji”. Z kolei w wyroku z 8 grudnia 2011 r. o sygn. P 31/10 (OTK ZU nr 10/A/2011, poz. 114) uznano, że „relacja art. 64 (...) oraz art. 21 ust. 1 Konstytucji polega nie na wyłączeniu jednego przepisu przez drugi, lecz na ich wzajemnym uzupełnianiu się. Nie da się jednak nie zauważyć, że art. 64 Konstytucji należy rozumieć jako refleks ogólnej zasady ustrojowej, jaką jest uznanie własności prywatnej za podstawową instytucję porządku gospodarczego Rzeczypospolitej i jedną z podstawowych wartości porządku społecznego. Gwarantowanie ochrony własności powinno być urzeczywistniane przede wszystkim przez działania o charakterze prawodawczym kształtujące podstawowe instytucje prawne konkretyzujące treść własności i określające środki ochrony tego prawa”.

Należy także odnotować, że w doktrynie część autorów przyjęła, iż:

– art. 64 Konstytucji „współkształtuje zakres konstytucyjnej ochrony wolności majątkowej w sferze przedmiotów szeroko rozumianej własności, wyróżniając szczególne kategorie praw chronionych i zakreślając ogólne ramy ich dopuszczalnego, a jednocześnie koniecznego kształtu. W tym sensie stanowi on uzupełnienie i uszczegółowienie ogólnej dyrektywy art. 21, stanowiącego ogólną, konstytucyjną, zasadę ochrony własności” (K. Zaradkiewicz, *Instytucjonalizacja wolności majątkowej. Koncepcja prawa podstawowego własności i jej urzeczywistnienie w prawie prywatnym*, Warszawa 2013, s. 207);

– „[a]rt. 64 stanowi rozwinięcie ogólnej zasady ochrony szeroko rozumianej własności wyrażonej w art. 21 Konstytucji RP” (K. Zaradkiewicz, [w:] *Konstytucja RP. Komentarz*, t. 1, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016, s. 1458);

– „art. 21 Konstytucji można potraktować jako bardziej ogólny wyraz unormowania zawartego w art. 64, zaś zamieszczenie go w rozdziale I Konstytucji można tłumaczyć dążeniem do podkreślenia znaczenia ochrony prawa własności. (...) Przepis art. 64 wprowadzony został natomiast do Konstytucji z intencją zapewnienia podmiotowi prawa własności możliwości stosowania wszelkich konstytucyjnych procedur służących jego ochronie oraz zaakcentowania ewolucji oraz zmiany jakościowej polskich unormowań w sferze własnościowej. Nie jest on zatem zbędnym powtórzeniem art. 21 ust. 1 Konstytucji, o czym świadczą także różnice zakresu podmiotowego wskazanych przepisów. O ile bowiem art. 21 ust. 1 obejmuje zarówno podmioty prywatne, jak i publiczne, o tyle przepis art. 64 nie jest właściwym wzorcem kontroli w sprawach dotyczących mienia komunalnego (a tym bardziej państwowego), a może być odnoszony wyłącznie do prawa własności przysługującego osobom fizycznym i innym podmiotom prawa prywatnego” (S. Jarosz-Żukowska, *Gwarancja ochrony własności i innych praw majątkowych*, [w:] *Realizacja i ochrona konstytucyjnych wolności i praw jednostki w polskim porządku prawnym*, red. M. Jabłoński, Wrocław 2014, s. 533);

– „podstawową i samodzielną rolę jako wzorca kontroli konstytucyjności regulacji ingerujących w sferę prawa własności w orzecznictwie TK pełni art. 64 Konstytucji, choć niewątpliwie naruszenie norm bardziej szczegółowych w tym przepisie oznacza naruszenie także ogólniejszego art. 21 ust. 1” (L. Garlicki, S. Jarosz-Żukowska, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. 2, red. L. Garlicki, M. Zubik, wyd. 2, Warszawa 2016, s. 578);

– „[z]e sformułowania dotyczącego prawa dziedziczenia w art. 64 ust. 1 nie można

wyprowadzić żadnych różnic odnośnie do rozumienia tego pojęcia w art. 21 ust. 1” (B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, wyd. 2, Warszawa 2012, s. 386).

W związku z powyższym oraz zważywszy na to, że sprzeczne ze standardem konstytucyjnym są w szczególności rozwiązania normatywne, których skutkiem jest „wydrażenie” konkretnego prawa podmiotowego z uprawnień składających się na jego istotę albo takich, które tworzą pozorne i nieefektywne mechanizmy ochrony praw podmiotowych (por. wyrok TK z 1 września 2006 r., sygn. SK 14/05, OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 97), uważam, iż art. 21 ust. 1 Konstytucji może stanowić „wzorzec związkowy” w odniesieniu do art. 64 ust. 1 ustawy zasadniczej, jako „wzorca głównego”. Jakkolwiek w *petitum* skargi konstytucyjnej art. 21 ust. 1 nie został powołany w charakterze „wzorca związkowego”, to – uwzględniając uzasadnienie skargi i zasadę *falsa demonstratio non nocet* – taką płaszczyznę oceny należało przyjąć także w niniejszej sprawie. Nie zachodziła zatem podstawa do umorzenia postępowania ze względu na niedopuszczalność orzekania w zakresie badania zgodności art. 1002 k.c. z art. 21 ust. 1 Konstytucji.

2. Niezasadnie Trybunał uznał niedopuszczalność kontroli zaskarżonego przepisu także z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Z motywów składu orzekającego wynikałoby, że przede wszystkim ograniczył się do sposobu ujęcia (zapisu) tego wzorca w *petitum* rozpatrywanej skargi.

Artykuł art. 31 ust. 3 Konstytucji stanowi:

„Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw”.

Powyższy przepis wyraża zasadę proporcjonalności, która staje się podstawą określenia granicy wyznaczającej ramy swobody regulacyjnej ustawodawcy zwykłego. W świetle Konstytucji, wszelkie prawa majątkowe podlegają ochronie konstytucyjnej. W razie konfliktu dwóch praw chronionych konstytucyjnie konieczne jest wyważenie chronionych interesów zgodnie z zasadą proporcjonalności. W literaturze wskazano, że również w odniesieniu do prawa dziedziczenia zachodzą podstawy do zastosowania reguł określonych w art. 31 ust. 3 ustawy zasadniczej (zob.: L. Garlicki, M. Zubik, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. 1, red. L. Garlicki, M. Zubik, wyd. 2, Warszawa 2016, s. 542; K. Kozłowski, *Prawo dziedziczenia w świetle postanowień Konstytucji RP – zarys instytucji*, „Białostockie Studia Prawnicze” nr 4/2017, s. 64). Tym samym należy przyjąć, że proporcjonalność, zakładająca wyważenie interesów spadkobierców osób uprawnionych do zachowku, ma aksjologiczne uzasadnienie i nie zachodzi podstawa do umorzenia postępowania ze względu na niedopuszczalność orzekania w zakresie badania zgodności art. 1002 k.c. z art. 31 ust. 3 Konstytucji, zwłaszcza że z uzasadnienia skargi konstytucyjnej wynikało, iż skarżące wiążą zasadę proporcjonalności z ochroną praw majątkowych.

3. Nie zgadzam się z Trybunałem, jakoby rozpatrywana skarga nie spełniała wymogów formalnych określonych w art. 53 ust. 1 pkt 2 i 3 u.o.t.p.TK.

Uważna lektura – tak uzasadnienia skargi, jak i uzupełniającego ją pisma procesowego – przeczy konstatacji (a raczej – supozycji) Trybunału. Po pierwsze bowiem – skarżące wskazywały na wywodzone z Konstytucji prawa i wolności, których naruszenie zarzuciły. Po drugie zaś – przedstawiły w tym zakresie stosowne uzasadnienie. Ponieważ Trybunał ograniczył się do bardzo lakonicznego umotywowania swojego stanowiska, trudno się odnosić do argumentów, które nie zostały wysłowione. Przyjmując jednakże hipotetycznie, że Trybunał po prostu nie podzielił argumentów skarżących co do wywodzonych przez nie konstytucyjnych praw

podmiotowych, to nie należało umarzać postępowania, a wydać właśnie wyrok (co prawda na zgodność przedmiotu kontroli z powołanymi wzorcami kontroli). Zakładając natomiast, że Trybunał miał na myśli objętość skargi, to wypada zauważyć, iż jest to wprawdzie kwestia ocenna – uzależniona od składu, który rozpatruje konkretną sprawę, co oznacza, że tak samo uzasadniona skarga konstytucyjna dla jednego składu orzekającego będzie spełniać wymóg ustawowy, a dla innego nie. Pytanie jednak: od którego momentu uzasadnienie będzie „bezwzględnie” czynić zadość art. 53 ust. 1 pkt 3 u.o.t.p.TK? W mojej ocenie Trybunał powinien brać pod uwagę zasadność (trafność) poruszonego przez skarżących problemu; objętość uzasadnienia jest zaś rzeczą wtórną, która nie powinna ważyć na niekorzyść merytorycznego rozpatrzenia skargi. Uważam, że przedstawiony przez skarżące problem prawny został należycie wyłożony w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej (s. 6-9) oraz uzupełniającym ją piśmie procesowym. Moim zdaniem uzasadnienie skargi (w zestawieniu z pismem procesowym) zawierało wszystkie elementy konieczne do jej merytorycznego rozpoznania, gdyż wskazywało istotny problem prawny i przedstawiało argumentację w tym przedmiocie. Trybunał mógł więc – w oparciu o przedstawioną przez skarżące argumentację oraz na podstawie art. 68 u.o.t.p.TK – wydać wyrok w niniejszej sprawie.

III

Niezależnie od powyższego uważam, że Trybunał – poprzez zbyt pobieżną lekturę skargi i poruszonego przez skarżące problemu – nie dostrzegł, iż w sprawie był jeszcze jeden punkt odniesienia dla art. 1002 k.c. w postaci zasady równej ochrony praw majątkowych, wywodzonej z art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Artykuł 64 ust. 2 Konstytucji stanowi:

„Własność, inne prawa majątkowe oraz prawo dziedziczenia podlegają równej dla wszystkich ochronie prawnej”.

Z kolei art. 32 ust. 1 ustawy zasadniczej ma następujące brzmienie:

„Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne”.

Przepis art. 64 ust. 2 Konstytucji wprawdzie nie został powołany przez skarżące w *petitum* skargi konstytucyjnej, niemniej jednak odwołały się one do niego w jej uzasadnieniu oraz uzupełniającym skargę piśmie procesowym. Wynika z nich w sposób niebudzący wątpliwości, że skarżące poszukiwały ochrony konstytucyjnej, powołując się m.in. na zasadę równej ochrony prawa dziedziczenia (*in casu*: roszczenia o zachówek). To zaś implikuje uznanie, że art. 64 ust. 2 Konstytucji mógł i powinien być zostać uznany za „wzorzec związkowy” dla art. 64 ust. 1 ustawy zasadniczej. Jak bowiem wskazuje się w doktrynie: „[a]rtykuł 64 ust. 2 nie tylko nawiązuje do zasady równości, ale też daje wyraz ogólnemu stwierdzeniu, że wszystkie prawa majątkowe muszą podlegać ochronie prawnej. Na ustawodawcy zwykłym spoczywa tym samym nie tylko obowiązek pozytywny ustanowienia przepisów i procedur udzielających ochrony prawnej prawom majątkowym, ale także obowiązek negatywny powstrzymywania się od przyjmowania regulacji, które owe prawa mogłyby pozbawić ochrony prawnej lub też ochronę tę ograniczać” (M. Florczak-Wątor, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. P. Tuleja, Warszawa 2019, s. 217).

W kontekście powyższego należy też zauważyć, że w orzecznictwie sądowokonstytucyjnym przyjęto, iż:

– „równość wobec prawa, to także zasadność wybrania takiego, a nie innego kryterium różnicowania podmiotów prawa” (orzeczenie TK z 29 września 1997 r., sygn. K 15/97, OTK ZU nr 3-4/1997, poz. 37);

– nakaz równości dotyczy tylko tych podmiotów, które są obdarzone określoną cechą relewantną z punktu widzenia danej sfery stosunków prawnych, gdy dyspozycja normy praw-

nej wyróżnia daną sferę stosunków ze względu na wskazaną cechę relewantną oraz gdy istnieje związek pomiędzy cechą relewantną danej kategorii podmiotów a treścią przyjętej regulacji (zob. wyrok TK z 30 marca 2004 r., sygn. K 32/03, OTK ZU nr 3/A/2004, poz. 22).

To zaś pozwalało – w myśl wnioskowania *a fortiori* – na uznanie w niniejszej sprawie art. 32 ust. 1 Konstytucji (choć nie był on powołany *explicite* przez skarżące) za „wzorzec związkowy” dla art. 64 ust. 1 ustawy zasadniczej.

IV

W świetle przedstawionych w cz. II-III argumentów – w mojej ocenie – dopuszczalna była kontrola zgodności art. 1002 k.c. z normą konstytucyjną wywiedzioną z art. 64 ust. 1 w związku z art. 64 ust. 2, art. 32 ust. 1, art. 21 ust. 1 i art. 31 ust. 3 ustawy zasadniczej, tym bardziej, że w rozpatrywanej sprawie nie zakwestionowano instytucji zachowku, a instytucję ograniczenia dziedziczenia roszczenia o zachówek.

V

1. Przed moją oceną konstytucyjności art. 1002 k.c. uważam za zasadne odnieść się do najpierw do kontekstu normatywnego, aby lepiej naświetlić istotę problemu, który został przedstawiony Trybunałowi Konstytucyjnemu, a czego niestety zaniechał Trybunał w niniejszej sprawie.

2. W pierwszej kolejności uważam za celowe poczynienie uwag w przedmiocie instytucji zabezpieczenia majątkowego spadkobierców koniecznych w ujęciu historycznym.

2.1. W prawie rzymskim swoboda dysponowania majątkiem w testamencie była wyrazem autorytetu i władzy jednostki; świadczy o tym bezsprzecznie jedno z postanowień Ustawy XII Tablic (5,3): „*Uti legassit super petunia tutelave suae rei, ita ius esto*” („Tak jak [ktoś] rozporządził [w testamencie] co do majątku lub opieki nad swymi rzeczami, niech będzie prawem” – tłum. za: M.J. Zabłocki, *Ustawa XII Tablic. Tekst – tłumaczenia – objaśnienia*, Warszawa 2000, s. 31). Niemniej jednak już pod koniec okresu republiki – na gruncie *ius civile* oraz *ius praetorium* – członków rodziny kognicyjnej i agnacyjnej spadkodawcy, którzy zostali pokrzywdzeni wskutek rozporządzeń testamentowych (wykluczeni od spadkobrania – z wyjątkiem skutecznego wydziedziczenia), objęto ochroną przeciwtestamentową (zob. szerzej: K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie*, wyd. 5, zaktual. J. Kodrębski, Warszawa 2001, s. 481 i n.; C. Kunderewicz, *Rzymskie prawo prywatne*, wyd. 2, Łódź 1995, s. 92 i n.; W. Wołodkiewicz, M. Zabłocka, *Prawo rzymskie. Instytucje*, wyd. 3, Warszawa 2001, s. 179 i n.).

W dawnym prawie polskim oraz w dawnym prawie litewskim – w odniesieniu do rycerstwa (szlachty) – funkcjonowała instytucja zachowku, wyłączająca swobodę testowania odnośnie do dóbr rodowych (zob. odpowiednio: statut króla Władysława II Jagiełły *De pueris matre orbatis habentibus patrem et bona maternalia* z 1420 r. oraz statut króla Zygmunta I Starego *Libertas alienandi bona omnia, sterilibus hominibus concessa* z 1511 r.; art. II rozdziału ósmego – „O Testamentach” III Statutu Litewskiego; zob. także P. Burzyński, *Prawo polskie prywatne napisane i poświęcone pamięci ubiegłych w roku 1864 pięciuset lat istnienia Uniwersytetu Krakowskiego*, t. 2, Kraków 1871, s. 291-292). Jedynie wobec sług putnych, mieszczan oraz pozostałych osób wolnych dawne prawo litewskie wprowadzało zabezpieczenie ich zstępnych w postaci warunkowej rezerwy (zob. art. IX rozdziału ósmego – „O Testamentach” III Statutu Litewskiego).

W dziewiętnastowiecznych prawodawstwach dzielnicowych na ziemiach polskich funkcjonowały dwie instytucje zabezpieczenia interesów majątkowych najbliższych spadkodawcy:

– rezerwa – na obszarach Królestwa Kongresowego oraz tzw. Ziemi Wschodnich – zob. odpowiednio: art. 913-930 Kodeksu Napoleona (fr. *Code Napoléon*; tekst polski w: *Kodex Napoleona z przypisami. Xiąg trzy*, tłum. F.X. Szaniawski, Warszawa 1810) oraz art. 232 i art. 235 Kodeksu Cywilnego Królestwa Polskiego (*Kodex Cywilny Królestwa Polskiego – prawo z dnia 1(13) czerwca 1825 r.*, Dz. Pr. K. P. Tom X, № 41, s. 3, ze zm.), a także art. 967, art. 1068, art. 1068¹, art. 1068² i art. 1110 pkt 1 t. X cz. 1 Zводу Praw Cesarstwa Rosyjskiego (ros. *Сводъ Законовъ Россійскоѣ Имперіи*; tekst polski w: *Prawo cywilne Ziemi Wschodnich. Tom X cz. I Zводу Praw Rosyjskich. Tekst podług wydania urzędowego z roku 1914, z uwzględnieniem zmian wprowadzonych przez ustawodawcę polskiego, oraz ustawy zwiazkowe, tudzież judykatura Sądu Najwyższego i b. Senatu Rosyjskiego*, przekł. i oprac. Z. Rymowicz, W. Święcicki, t. 1-2, Warszawa 1932-1933);

– zachowek – na obszarach zaborów austriackiego oraz pruskiego – zob. odpowiednio: §§ 762-796 Powszechnej Księgi Ustaw Cywilnych dla Wszystkich Krajów Dziedzicznych Niemieckich Monarchii Austriackiej z dnia 1 czerwca 1811 r. (niem. *Allgemeines bürgerliches Gesetzbuch für die gesammten deutschen Erbländer der Österreichischen Monarchie vom 1. Juni 1811*; tekst polski w: *Ustawy cywilne obowiązujące w Małopolsce i na Śląsku Cieszyńskim. Kodeks cywilny austriacki. Kodeks zobowiązań. Prawo ksiąg gruntowych. Ustawy zwiazkowe*, oprac. A. Liebeskind, Kraków 1937) oraz §§ 2303-2338 niemieckiego Kodeksu cywilnego z dnia 18 sierpnia 1896 r. (Dz. U. Rzeszy Nr 21, s. 195; niem. *Bürgerliches Gesetzbuch vom 18. August 1896*, RGBL. Nr. 21, S. 195; tekst polski w: *Niemiecki kodeks cywilny wraz z ustawą wprowadczą*, tłum. H. Damm, K. Gerschel, cz. 1-2, Bydgoszcz 1922).

2.2. Po unifikacji polskiego prawa spadkowego przez dekret z dnia 8 października 1946 r. – Prawo spadkowe (Dz. U. Nr 60, poz. 328, ze zm.; dalej: Prawo spadkowe) w prawie polskim utrzymano ochronę praw majątkowych spadkobierców koniecznych, którymi byli zstępni spadkodawcy, małżonek oraz rodzice, jeżeli osoby te, według stanu rzeczy istniejącego w chwili otwarcia spadku, dziedziczyłyby po nim w braku testamentu (art. 145).

Prawo spadkowe przewidywało możliwość pozbawienia uprawnionych spadkobierców prawa do zachowku w drodze wydziedziczenia na zasadach określonych w art. 146-148. Zgodnie z art. 150 § 2 Prawa spadkowego zstępni wydziedziczonych zstępnego byli spadkobiercami koniecznymi, chociażby przeżył on spadkodawcę.

Wysokość zachowku wynosiła połowę udziału spadkodawcy koniecznego, który przypadłby mu, gdyby został powołany do dziedziczenia z ustawy, przy czym należy podkreślić, że zachowek nie mógł być ograniczony warunkiem, terminem, a także obciążony zapisem lub poleceniem (art. 155 Prawa spadkowego). Roszczenie o zachowek oraz o uzupełnienie zachowku ulegało przedawnieniu z upływem pięciu lat od dnia otwarcia spadku, zaś w przypadku dziedziczenia testamentowego – z upływem pięciu lat od dnia ogłoszenia testamentu (art. 159 Prawa spadkowego).

Prawo spadkowe w art. 158 przewidywało, że „[p]rawa spadkobierców koniecznych przechodzą na ich spadkobierców” bez jakichkolwiek ograniczeń.

2.3. Obowiązujący od 1 stycznia 1965 r. Kodeks cywilny utrzymał instytucję zachowku w tytule IV („Zachowek”) księgi czwartej („Spadki”), obejmującym art. 991-1011. W myśl art. 991 § 1 k.c. zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni – dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach – połowa

wartości tego udziału (zachówek). Jeżeli zaś uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia (art. 991 § 2 k.c.).

Instytucja zachowku w literaturze utożsamiana jest z roszczeniem pieniężnym przysługującym określonym osobom należącym do kręgu spadkobierców ustawowych danego spadkodawcy w razie dokonania przez niego odmiennego rozrządzenia testamentowego przeciwko osobom powołanym do dziedziczenia na podstawie testamentu (por. np. J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe w zarysie*, Warszawa 1967, s. 306-313). Nieograniczona swoboda testowania rodzi bowiem niebezpieczeństwo, że spadkodawca rozrządzi całym swoim majątkiem na rzecz podmiotów spoza rodziny, pozbawiając tym samym jej członków korzyści wynikających ze spadku. W doktrynie podkreśla się przy tym, że prawo do zachowku stanowi w istocie wynikające z małżeństwa lub pokrewieństwa prawo do otrzymania pewnej wartości określonej w pieniądzu, podstawę obliczenia której stanowi spadek oraz niektóre darowizny dokonane przez spadkodawcę. Jest to prawo powstające *ex lege*, które może być modyfikowane wolą spadkodawcy jedynie w ramach instytucji wydziedziczenia. Prawo do zachowku może się skonkretyzować w postaci roszczenia o zachówek (zob. m.in.: P. Księżak, *Zachówek w polskim prawie spadkowym*, Warszawa 2010, s. 62).

W zestawieniu z kręgiem osób uprawnionych do dziedziczenia ustawowego, zachówek nie przysługuje rodzeństwu i zstępnym rodzeństwa spadkodawcy. Ponadto uprawnienie to jest wyłączone w odniesieniu do:

- osoby, która odrzuciła spadek (art. 1020 k.c.);
- spadkobiercy uznanego za niegodnego dziedziczenia (art. 928 § 2 k.c.);
- osoby, która zrzekła się dziedziczenia (art. 1049 § 2 k.c.);
- małżonka, co do którego spadkodawca wystąpił za życia z uzasadnionym powództwem o orzeczenie rozvodu lub separacji lub występując w sprawie jako pozwany zgodził się na rozwód z jego winy (*argumentum ex art. 940 § 1 k.c. w związku z uchwałą SN z 19 sierpnia 1983 r., sygn. akt III CZP 38/83, OSNCP nr 2-3/1984, poz. 27*);
- osoby wydziedziczonej przez spadkodawcę w testamencie (art. 1008 k.c.).

Zobowiązanym z tytułu roszczenia o zachówek jest w pierwszej kolejności spadkobierca (art. 991 § 2 k.c.). Poza nim odpowiedzialność z tytułu roszczenia o zachówek mogą ponosić także osoby, które otrzymały od spadkodawcy zapis windykacyjny (art. 999¹ k.c.) albo darowiznę doliczoną do spadku (art. 1000 i art. 1001 k.c.).

Zgodnie z art. 1007 k.c.:

- roszczenia uprawnionego z tytułu zachowku oraz roszczenia spadkobierców o zmniejszenie zapisów zwykłych i poleceń przedawniają się z upływem lat pięciu od ogłoszenia testamentu (§ 1);
- roszczenie przeciwko osobie obowiązanej do uzupełnienia zachowku z tytułu otrzymanych od spadkodawcy zapisu windykacyjnego lub darowizny przedawnia się z upływem lat pięciu od otwarcia spadku (§ 2).

Roszczenie z tytułu zachowku przechodzi na spadkobiercę osoby uprawnionej do zachowku tylko wtedy, gdy spadkobierca ten należy do osób uprawnionych do zachowku po pierwszym spadkodawcy (art. 1002 k.c.), zaś zstępni wydziedziczonego zstępnego są uprawnieni do zachowku, chociażby przeżył on spadkodawcę (art. 1011 k.c.).

2.4. W świetle powyższych uwag wynika, że od czasów prawa rzymskiego podstawową formą dziedziczenia jest spadkobranie na podstawie woli testatora, ujawnionej w testamencie. Niemniej jednak już prawodawca rzymski uznał, że wola testatora – o ile nie istnieją

ku temu uzasadnione podstawy – nie może pomijać (krzywdzić) jego krewnych (agnacyjnych lub kognacyjnych), którym przysługiwać powinno stosowne zabezpieczenie.

W zależności od wyboru prawodawcy forma zabezpieczenia majątkowego krewnych (najbliższych) testatora może przybierać formę stosownego roszczenia majątkowego albo obowiązku wydzielenia z masy spadkowej określonej substancji majątkowej – rezerwy.

We współczesnym prawie polskim roszczenie względem zabezpieczenia majątkowego najbliższych testatora początkowo było dziedziczne po osobie uprawnionej bez jakichkolwiek ograniczeń (od 1 stycznia 1947 r. do 31 grudnia 1964 r.), aby ostatecznie przybrać charakter dziedzicznego po osobie uprawnionej w sposób ograniczony – jeżeli spadkobierca uprawnionego do zachowku byłby też uprawniony do zachowku po pierwszym spadkodawcy (od 1 stycznia 1965 r.).

3. Kolejną kwestią, która wymaga przedstawienia, jest ograniczenie dziedziczenia roszczenia o zachówek *in toto*.

Jak trafnie wskazuje się w literaturze, „[a]rtykuł 1002 k.c. należy do najbardziej tajemniczych przepisów prawa spadkowego” (P. Książak, *Zachówek...*, s. 345). Przepis ograniczający krąg osób uprawnionych do dziedziczenia roszczenia o zachówek znalazł się bowiem w opracowanym przez Komisję Kodyfikacyjną przy Ministrze Sprawiedliwości projekcie kodeksu cywilnego jako art. 992 (zob. *Projekt kodeksu cywilnego oraz przepisów wprowadzających kodeks cywilny*, Warszawa 1962, s. 162). Niemniej jednak w jego uzasadnieniu nie przedstawiono żadnych motywów tłumaczących odstępianie od dotychczasowej regulacji art. 158 Prawa spadkowego (zob. *Projekt...*, s. 213-216 – zawierające uzasadnienie do projektowanej księgi czwartej). W tym też kształcie ów projekt został wniesiony przez Radę Ministrów do łaski marszałkowskiej (zob. pismo Prezesa Rady Ministrów z 22 lutego 1963 r., znak: RM.111-130/62/Pt., Sejm PRL III kad. – IV sesja, druk sejmowy nr 123). Na etapie prac sejmowych w ogóle nie podjęto próby wyjaśnienia projektowanej regulacji (zob. *Sprawozdanie stenograficzne z 19. posiedzenia Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniu 21 maja 1963 r.*, Sejm PRL III kad. – V sesja, Warszawa 1963, łamy 6-41), ani nie poddano jej jakiegokolwiek dyskusji (zob. *Sprawozdanie stenograficzne z 27. posiedzenia Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniach 22 i 23 kwietnia 1964 r.*, Sejm PRL III kad. – VII sesja, Warszawa 1964, łamy 47-158), i w tym też kształcie ów przepis został wprowadzony do systemu prawnego jako art. 1002 k.c.

Można jedynie przypuszczać, że wpływ na tę regulację miało stanowisko J. Gwiazdomorskiego (członka Komisji Kodyfikacyjnej w latach 1956-1970), wedle którego „prawa spadkobierców koniecznych, jakkolwiek są niewątpliwie prawami majątkowymi, wykazują silną przymieszkę rodzinno-prawną, mają też duże znaczenie moralne i społeczne, są także ściśle związane z osobą danego spadkobiercy koniecznego (...). [A]rt. 158 pr.spadk. nie uwzględnia w wystarczającym stopniu natury prawnej spadkobierców koniecznych” (J. Gwiazdomorski, *Zarys prawa spadkowego*, Warszawa 1961, s. 254).

W literaturze regulację art. 1002 k.c. próbuje się tłumaczyć oparciem przez ustawodawcę „**prawdopodobnie** [podkr. wł. – A.Z.] na względach natury rodzinnej. Roszczenie o zachówek wynika bowiem ze stosunku rodzinnego spadkodawcy i osoby uprawnionej do zachowku. Dążąc do utrzymania tej rodzinnej podstawy roszczenia o zachówek również przy jego dziedziczeniu należało (wbrew regulacji z 1946 r.) wyłączyć od tego dziedziczenia spadkobiercę, nie związanego z pierwszym spadkodawcą stosunkiem rodzinnym, jaki stanowi źródło uprawnienia do zachowku” (J. Kosik, [w:] *System prawa cywilnego*, t. 4: *Prawo spadkowe*, red. J.St. Piątowski, Ossolineum 1986, s. 560; podobne stanowisko wyraził J. Gwiazdomorski, *Prawo...*, s. 326). Wskazuje się także, iż „[i]dea, która posłużyła za podstawę tego rozwiązania, miała na celu ochronę swobody rozrządzania majątkiem na wypadek śmierci, gdzie – **jak można sądzić** [podkr. wł. – A.Z.] – ustawodawca chciał ograniczyć przypadko-

wość mogących pojawić się na tym tle rozwiązań” (M. Załucki, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 6: *Spadki (art. 922-1087)*, red. M. Habdas, M. Fras, Warszawa 2019, s. 512).

Niemniej jednak art. 1002 k.c. poddawany jest także krytyce. I tak, podnosi się, że rozwiązanie to „jest całkowicie niezrozumiałe. Nie wiadomo, czemu ograniczenie dziedziczności roszczenia o zachówek miałoby służyć. Tym bardziej, że roszczenie to – zgodnie z ogólnymi zasadami – należy uznać za zbywalne bez ograniczeń w obrocie *inter vivos*” (B. Kordasiewicz, [w:] *System prawa prywatnego*, t. 10: *Prawo spadkowe*, red. B. Kordasiewicz, wyd. 3, Warszawa 2015, s. 1096). Wskazuje się także, że „[u]stawa wyłącza dziedziczność roszczenia o zachówek bez żadnego przekonującego powodu. Arbitralność decyzji ustawodawcy w tym zakresie jest poważną wskazówką za uznaniem jej niekonstytucyjności. Należy również podkreślić nieracjonalność przyjętego rozwiązania. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem roszczenie o zachówek jest zbywalne. Jeśli uprawniony dokona przelewu wierzytelności zachowkowej, nabywca może ją w pełni realizować, mimo że nie należy do osób uprawnionych do zachowku po spadkodawcy” (P. Księżak, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2010 r., III CSK 143/09*, „Palestra” nr 7-8/2011, s. 125). Ponadto zwraca się uwagę, iż roszczenie z tytułu zachowku przysługuje „uprawnionym bez względu na ich sytuację materialną i osobistą, jeżeli należny im zachówek nie został pokryty przez spadkodawcę w inny sposób, co wyłącza możliwość uznania je za roszczenie alimentacyjne *sensu largo*. W tym kontekście (...) wprowadzenie warunków dziedziczenia tej wierzytelności przy braku ograniczeń co do przelewu wierzytelności z tytułu zachowku, tworzy «aksjologiczną, rażącą wręcz niespójność systemową», a przyjęte «rozwiązanie ustawowe jest całkowicie niezrozumiałe»” (H. Witczak, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2010 r., sygn. akt III CSK 143/09*, „Przegląd Sejmowy” nr 1/2020, s. 202).

W publikowanym orzecznictwie Sądu Najwyższego nie przeprowadzono dotąd pogłębionej analizy art. 1002 k.c. Wypowiedzi w tej materii na ogół aprobowwały tę regulację. W uzasadnieniu do uchwały z 12 maja 1970 r., sygn. akt III CZP 26/70 (OSNCP nr 2/1971, poz. 21) stwierdzono, że „[u]normowanie takie jak w art. 1002 k.c. jest konsekwentną realizacją założeń dotyczących charakteru instytucji zachowku, w szczególności tego, że konieczną przesłanką przyznania praw do zachowku jest istnienie między spadkodawcą a uprawnionym do zachowku bardzo bliskiego stosunku rodzinnego”. Z kolei w uzasadnieniu do wyroku z 3 grudnia 2020 r., sygn. akt I NSNc 34/20 (Legalis) wskazano, iż „[r]ozwiązania szczególne stosowane w tym zakresie przez Polskę, charakteryzujące się m.in. ograniczonym kręgiem osób uprawnionych do zachowku oraz odmiennością reguł dziedziczenia roszczenia o zachówek, nie są niczym szczególnie zaskakującym na tle rozwiązań innych państw Europy. (...) [O]rzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego jednoznacznie określa sposób interpretacji zachowku. Nie wyklucza ono *de facto* obowiązywania odmiennych reguł przesądzających o ograniczeniu możliwości jego dziedziczenia do określonego jedynie kręgu spadkobierców. Zdaniem składu orzekającego [Sądu Najwyższego] nie ma tym samym potrzeby zaciągania w przedmiotowej sprawie, wydaje się przesądzonego co do treści stanowiska Trybunału Konstytucyjnego w przedmiocie zgodności art. 1002 k.c. z konstytucyjnymi zasadami dotyczącymi ochrony prawa dziedziczenia” (*sic!*).

Jedynie w uzasadnieniu do wyroku z 28 kwietnia 2010 r., sygn. akt III CSK 143/09 (OSNC nr 11/2010, poz. 154) – wyłącznie na marginesie kwestii głównej, jaką była niedopuszczalność stosowania art. 445 § 3 k.c. w drodze analogii do roszczenia z tytułu zachowku – Sąd Najwyższy stwierdził, że „[u]normowanie zawarte w art. 1002 k.c., zgodnie z którym roszczenie z tytułu zachowku przechodzi na spadkobiercę osoby uprawnionej do zachowku tylko wtedy, gdy spadkobierca ten należy do osób uprawnionych do zachowku po pierwszym spadkodawcy, budzi wiele zastrzeżeń aksjologicznych i dogmatycznych, koncentrujących się w pytaniu o jego zgodność z konstytucyjną gwarancją ochrony prawa dziedziczenia (art. 21 i 64 Konstytucji) oraz o jego przystawalność do zasady jedności spadku (art. 922 k.c.). Przepis

ten stanowi także wyjątek na tle regulacji europejskich oraz stoi w opozycji do unormowań obowiązujących w Polsce w przeszłości, które – traktując roszczenie o zachowek jako majątkowe, a nie ściśle osobiste – nigdy nie przewidywały podobnych ograniczeń”.

4. Do instytucji zachowku Trybunał Konstytucyjny odnosił się kilkakrotnie w swoim orzecznictwie.

4.1. W wyroku pełnego składu z 31 stycznia 2001 r. o sygn. P 4/99 (OTK ZU nr 1/2001, poz. 5) – rozpatrzywszy m.in. kwestię zgodności art. 1082 k.c. (wedle którego, jeżeli do spadku należy gospodarstwo rolne, ustalenie zachowku następuje z uwzględnieniem przepisów tytułu X księgi czwartej k.c., a także odpowiednio art. 216 k.c.) z art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 21 ust. 1 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji – Trybunał orzekł, że „[a]rt. 1082 kodeksu cywilnego w brzmieniu nadanym przez ustawę z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 55, poz. 321) jest zgodny z art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 21 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej” (punkt 10 sentencji).

W uzasadnieniu do tego orzeczenia stwierdzono, że „[w] odróżnieniu jednak od prawa dziedziczenia Konstytucja nie ustanawia gwarancji dla samej instytucji zachowku, w szczególności nie nakazuje jej wprowadzenia, a więc tym bardziej nie determinuje ani jej kształtu, ani kręgu osób uprawnionych. Konstytucja nie rozstrzyga również, czy prawo do zachowku winno dotyczyć całego majątku należącego do spadkodawcy, czy też tylko niektórych składników tego majątku. Skoro ustawodawca może, nie naruszając Konstytucji, wyłączyć pewne prawa majątkowe spod mechanizmu dziedziczenia i wprowadzić ich szczególną sukcesję w razie śmierci osoby będącej ich podmiotem, to może także modyfikować regulację zachowku. Wobec tego norma wynikająca z art. 1082 k.c. nie narusza co do zasady norm konstytucyjnych, albowiem samo założenie, że uprawnionym do zachowku może być tylko osoba, która byłaby powołana do dziedziczenia, stanowi logiczną konsekwencję przyjętego modelu regulacji spraw majątkowych po śmierci osoby, której dane prawa przysługują. Przyjmując, iż z art. 64 ust. 2 [Konstytucji] w części wyrażającej ochronę innych praw majątkowych (a takim jest prawo do zachowku) wynika konieczność dopasowania przepisów dotyczących zachowku do przepisów o dziedziczeniu ustawowym, Trybunał Konstytucyjny uznał, że stwierdzenie niezgodności z Konstytucją w zakresie opisanym w sentencji niniejszego wyroku przepisów dotyczących dziedziczenia ustawowego gospodarstw rolnych, do których odsyła art. 1082 k.c., pozwala także na wyeliminowanie sprzeczności z ustawą zasadniczą w zakresie nierównej ochrony praw osób uprawnionych do zachowku na zasadach ogólnych i w części dotyczącej gospodarstwa rolnego. Wobec powyższego Trybunał Konstytucyjny nie znalazł podstaw do stwierdzenia niezgodności z konstytucją «samego» art. 1082 k.c.”.

4.2. W postanowieniu z 8 czerwca 2011 r. o sygn. SK 14/10 (OTK ZU nr 5/A/2011, poz. 45) – rozpatrzywszy skargę konstytucyjną, w której zarzucono niezgodność art. 1002 k.c. w zakresie, w jakim przewiduje, iż roszczenie z tytułu zachowku nie przechodzi na spadkobierców osoby uprawnionej do zachowku, którzy nie należą do osób uprawnionych do zachowku po pierwszym spadkodawcy, w sytuacji, gdy osoba uprawniona do zachowku, której roszczenie z tytułu zachowku przysługiwało, zmarła po wytoczeniu powództwa lub po uznaniu roszczenia na piśmie przez zobowiązanego do jego zaspokojenia, z art. 2, art. 21 ust. 1, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1 w związku z art. 64 ust. 1 i 2 oraz art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji – Trybunał umorzył postępowanie z powodu niedopuszczalności wydania wyroku.

W uzasadnieniu do tego orzeczenia przyjęto, że „[k]westia ograniczenia dziedziczenia roszczenia o zachowek jest przedmiotem dyskusji wśród przedstawicieli doktryny. Jednakże kontestowanie rozwiązań ustawowych nie znaczy samo przez się, że naruszają one normy i standardy konstytucyjne. Zaskarżona regulacja jest elementem zwartego i spójnego pod

względem legislacyjnym i aksjologicznym systemu zachowku, realizującego przyjętą przez ustawodawcę koncepcję ograniczenia swobody testowania z uwagi na konieczność ochrony interesów najbliższej rodziny spadkodawcy. Eliminacja jednej z norm tworzących ten system mogłaby spowodować jego dezintegrację. Podkreślił to również Sąd Najwyższy w wyroku oddalającym skargę kasacyjną skarżącej. SN uznał, że, niezależnie od zastrzeżeń formułowanych w piśmiennictwie pod adresem ograniczenia dziedziczenia roszczenia z tytułu zachowku, regulacja zawarta w art. 1002 k.c. jest wyraźna i jednoznaczna, realizuje czytelne cele jurystyczne i humanistyczne i wyłącza przyjęcie istnienia luki konstrukcyjnej czy aksjologicznej (wyrok [SN] z 28 kwietnia 2010 r., sygn. akt III CSK 143/09, s. 6 uzasadnienia)”. I dalej: „Żądanie skarżącej zniesienia ograniczenia w dziedziczeniu roszczenia o zachówek – przez dodanie do kręgu podmiotów wskazanych w art. 1002 k.c. spadkobierców osoby uprawnionej do zachowku, którzy nie należą do osób uprawnionych do zachowku po pierwszym spadkodawcy, w sytuacji, gdy osoba uprawniona do zachowku zmarła po wytoczeniu powództwa lub po uznaniu roszczenia na piśmie przez zobowiązanego do jego zaspokojenia – i traktowania go jak innych praw majątkowych, dziedziczonych na zasadach ogólnych, prowadzi w istocie do modyfikacji koncepcji ochrony praw osób najbliższych spadkodawcy. Potwierdza to zresztą skarżąca, argumentując, że uzupełnienie treści art. 1002 k.c. o wyłączenie ograniczenia dziedziczenia roszczenia o zachówek we wskazanych przez nią sytuacjach (uznanie roszczenia na piśmie albo wytoczenie powództwa za życia uprawnionego) zmniejszyłoby niebezpieczeństwo niemożności jego realizacji przez uprawnionego, co było wskazywane jako zasadniczy argument przemawiający za przyjęciem systemu rezerwy (s. 11 skargi) oraz że zasady sprawiedliwości społecznej wymagają od racjonalnego ustawodawcy przyjęcia w wypadku dziedziczenia roszczenia o zachówek analogicznego rozwiązania, jak w wypadku dziedziczenia roszczenia zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (s. 10 skargi). Adresatem takich postulatów, jak zresztą wskazuje sama skarżąca, może być tylko ustawodawca jako jedyny podmiot władny rozstrzygać, która z koncepcji ochrony interesów osób najbliższych spadkodawcy powinna stać się obowiązującym prawem. Rolą Trybunału Konstytucyjnego, jako tak zwanego ustawodawcy negatywnego, jest wyłącznie eliminacja norm niezgodnych z przepisami wyższego rzędu, nie zaś tworzenie prawa”.

4.3. W wyroku z 25 lipca 2013 r. o sygn. P 56/11 (OTK ZU nr 6/A/2013, poz. 85) – rozpoznawszy połączone pytania prawne: Sądu Okręgowego w Warszawie, czy art. 991 § 1 k.c. jest zgodny z art. 21 ust. 1, art. 64 ust. 1 i 2 oraz art. 47 Konstytucji, oraz Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie, czy art. 991 § 1 i 2 k.c. jest zgodny z art. 21 ust. 1 oraz art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji – Trybunał orzekł, że „[a]rt. 991 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm.) jest zgodny z art. 64 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 oraz z art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej”.

W uzasadnieniu do tego orzeczenia sformułowano następujące tezy:

– po pierwsze – „prawo do zachowku służy urzeczywistnianiu funkcji prawa spadkowego. W nauce prawa podkreśla się bowiem, że instytucje prawa spadkowego oprócz ochrony własności powinny również: spajać więzi rodzinne; odpowiadać kształtowi stosunków majątkowych w danym społeczeństwie; umacniać stabilność obrotu oraz zapobiegać nadmiernemu rozdrobnieniu majątku (...). Z perspektywy Trybunału Konstytucyjnego, prawo do zachowku «pozostaje w związku z nakazem ochrony małżeństwa, rodzicielstwa i rodziny» (wyrok o sygn. P 4/99) i służy niewątpliwie umacnianiu solidarności rodzinnej”;

– po drugie – „[p]rawo do zachowku realizowane m.in. w drodze roszczenia umożliwia ochronę uprawnionych bez ryzyka konieczności przeprowadzenia podziałów w naturze, konieczności likwidacji wspólnoty przez zbycie spadku czy też wzruszenia prawnorzeczowych skutków darowizn dokonanych przez spadkodawcę. **Roszczenie o zachówek «[j]est**

roszczeniem majątkowym, pozbawionym pierwiastka osobowego, mającym na celu realizację interesów rodzinnych, zgodnie z pierwotnymi ideami prawa spadkowego oraz instytucji zachowku, chroniącej bezpośrednich spadkobierców ustawowych przed pokrzywdzeniem ze strony spadkodawcy. Wysokość tego roszczenia nie zależy od walorów podmiotowych uprawnionego i zobowiązanego ani od jakichkolwiek wartościowań po ich stronie» [podkr. wł. – A.Z.] (...);

– po trzecie – „prawo do zachowku służy zagwarantowaniu solidarności wpisanej w konstytucyjną koncepcję rodzicielstwa, małżeństwa i rodziny, a tym samym stanowi uzasadnione konstytucyjnie ograniczenia prawa spadkobiercy z uwagi na ochronę praw innych osób. **Nie znaczy to jednak, że przyjęty przez prawodawcę krąg uprawnionych do zachowku Trybunał uważa za optymalny i jedyny możliwy w świetle regulacji konstytucyjnej** [podkr. wł. – A.Z.]”;

– po czwarte – „ograniczenia konstytucyjnego prawa podmiotowego przez prawo do zachowku nie można uznać za nadmierne z uwagi na możliwość zawarcia umowy o zrzeczenie się dziedziczenia. Zgodnie z art. 1048 kodeksu cywilnego spadkobierca ustawowy może przez umowę z przyszłym spadkodawcą zrzec się dziedziczenia po nim. Zrzekający się dziedziczenia oraz jego zstępni, których obejmuje zrzeczenie, zostają wyłączeni od dziedziczenia tak jakby nie dożyli otwarcia spadku (art. 1049 § 2 kodeksu cywilnego). W konsekwencji podmioty te nie mogą zostać uznane za powołane do spadku w rozumieniu art. 991 § 1 kodeksu cywilnego i nie przysługują im zachówek”;

– po piąte – „[p]rawodawcy przysługuje (...) swoboda regulacyjna [w zakresie regulacji instytucji zachowku], włącznie ze zmianą ustawowego systemu ochrony najbliższych spadkodawcy m.in. na model mieszany lub model roszczeń alimentacyjnych. **W każdym jednakże wypadku działanie prawodawcy może podlegać ocenie z perspektywy konstytucyjnych gwarancji prawa dziedziczenia oraz prawa do prywatności** [podkr. wł. – A.Z.]”.

4.4. W kontekście powyższych wypowiedzi orzeczniczych – w ślad za wyrokiem pełnego składu z 31 stycznia 2001 r. o sygn. P 4/99 – uważam, że Konstytucja *expressis verbis* nie ustanawia samego zachowku (nie nakazuje wprowadzenia ani jego, ani też innej instytucji w postaci rezerwy albo roszczenia alimentacyjnego), jednakże – w świetle wyroku z 25 lipca 2013 r. o sygn. P 56/11 – nie można dalej aprobować poglądu zawartego w postanowieniu z 8 czerwca 2011 r. o sygn. SK 14/10 co do niedopuszczalności kontroli przepisu o transmisji roszczenia o zachówek. Orzeczenie w sprawie P 56/11 musi bowiem spowodować zmianę postrzegania instytucji zachowku na płaszczyźnie konstytucyjnej – stała się ona elementem dziedziczenia, gwarantowanego i chronionego przez ustawę zasadniczą. To zaś implikowało uprawnienie Trybunału Konstytucyjnego – od którego realizacji się uchylił w niniejszej sprawie – do badania, czy regulacje immanentnie związane z zachowkiem (tj. rozwijające obecny art. 991 k.c.) nie naruszają dyrektyw wynikających z Konstytucji.

VI

1. Wziąwszy pod uwagę ustalenia poczynione w cz. V należy podkreślić, że ochrona najbliższych spadkodawcy jest wartością bezsporną. Choć forma i zwłaszcza zakres tej ochrony w odniesieniu do zachowku *de lege lata* mogą budzić wątpliwości, to w niniejszej sprawie przedmiotem orzekania był tylko i wyłącznie mechanizm prawny, wedle którego dziedziczenie roszczenia o zachówek (a nie prawa do zachowku) nie obejmuje spadkobierców osoby uprawnionej do zachowku, którzy nie należą do osób uprawnionych do zachowku po pierwszym spadkodawcy.

2. Obowiązująca Konstytucja – mimo iż wyznacza ustawodawcy pewne dyrektywy co do regulacji dziedziczenia – nie formułuje ścisłych i jednoznacznych norm, pozwalających na określenie szczegółowych przepisów prawa spadkowego. Niemniej jednak swoboda legislacyjna parlamentu ograniczona została wprost zakazem naruszania „istoty” (art. 31 ust. 3 zdanie drugie Konstytucji) oraz równej ochrony (art. 64 ust. 2 Konstytucji) prawa dziedziczenia. To zaś oznacza, że Trybunał Konstytucyjny, który – co należy podkreślić – nie pełni roli „trzeciej izby parlamentu”, ma jednak prawo interweniować w sytuacjach, w których badane regulacje prawne uchybiają określonym wartościom konstytucyjnym, a czego w niniejszej sprawie niestety zaniechał pod pretekstem formalnym.

3. Dokonując oceny konstytucyjności art. 1002 k.c. – w mojej ocenie – należy rozważyć, czy czyni on zadość zasadzie proporcjonalności. Zakres ingerencji w prawa obywatela wyznaczać bowiem powinien postulat proporcjonalności, który znajduje oparcie w art. 31 ust. 3 Konstytucji, gdyż stanowi istotny komponent zasad składających się na pojęcie demokratycznego państwa prawa (por. wyrok TK z 28 lutego 2012 r., sygn. K 5/11, OTK ZU nr 2/A/2012, poz. 16 oraz wyrok pełnego składu TK z 25 września 2019 r., sygn. SK 31/16, OTK ZU A/2019, poz. 53).

3.1. Należy podkreślić, że konstytucyjna zasada proporcjonalności wymaga należytego wyważenia celu legislacyjnego i środka użytego do jego realizacji. Ze wskazanej zasady wynika nakaz stosowania przez ustawodawcę skutecznych środków prawnych, tj. takich, które mogą doprowadzić do realizacji celów zamierzonych przez ustawodawcę. Przez środki zgodne z zasadą proporcjonalności należy rozumieć działania niezbędne, podejmowane przez prawodawcę, które chronią określone wartości w sposób niemożliwy do osiągnięcia za pomocą innych rozwiązań. Przesłanka niezbędności wymaga skorzystania ze środków możliwie najmniej uciążliwych dla podmiotów, których prawa lub wolności ulegną ograniczeniu w wyniku ustanowienia danego uregulowania (por. wyrok TK z 9 października 2012 r., sygn. P 27/11, OTK ZU nr 9/A/2012, poz. 104 oraz wyrok pełnego składu TK z 25 września 2019 r., sygn. SK 31/16).

W odniesieniu do konstytucyjności zaskarżonego przepisu w aspekcie zasady proporcjonalności konieczne jest poddanie ocenie trzech następujących kwestii:

- po pierwsze – czy zakwestionowane uregulowanie jest niezbędne dla ochrony i realizacji interesu publicznego, z którym jest związane;
- po drugie – czy jest efektywne, tj. umożliwia osiągnięcie zamierzonych przez ustawodawcę celów;
- po trzecie – czy efekty zakwestionowanego uregulowania pozostają w odpowiedniej proporcji do ciężarów nakładanych na adresata danej normy prawnej.

Stwierdzenie uchybienia postulatowi proporcjonalności w zakresie, w jakim odnosi się on do ustawodawcy, który – stanowiąc lub utrzymując w mocy przepisy dotyczące praw i wolności obywateli musi mieć na względzie zasady wynikające z obowiązującej Konstytucji – da podstawę do przyjęcia, że zaskarżona regulacja narusza ustawę zasadniczą.

3.2. W mojej ocenie ze zrekonstruowanej *acquis constitutionnel* w przedmiocie prawa dziedziczenia, której dokonał Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 4 września 2007 r. o sygn. P 19/07, wynikają następujące zasady:

- „art. 64 ust. 1 Konstytucji, (...) potwierdza przysługujące każdemu «prawo dziedziczenia», łącząc to z poręczeniem «prawa do własności» i «innych praw majątkowych». Ustęp 2 tego przepisu ustanawia zasadę równej dla wszystkich ochrony prawnej własności, innych praw majątkowych oraz prawa dziedziczenia. (...) Z kolei art. 21 ust. 1 Konstytucji – zamieszczony w rozdziale I (...) wyraźnie nawiązuje do poprzedzającego go art. 20, który uzna-

je własność prywatną za jeden z filarów, na których opiera się społeczna gospodarka rynkowa, stanowiąca podstawę ustroju gospodarczego RP”;

– „[a]rtykuł 64 ust. 1 Konstytucji, odczytywany w kontekście innych przepisów mówiących o dziedziczeniu (art. 64 ust. 2 i art. 21 ust. 1 Konstytucji), stanowi podstawę publicznego prawa podmiotowego, którego treścią jest gwarantowana konstytucyjnie wolność nabywania mienia, jego zachowania oraz dysponowania nim. Dysponowanie mieniem obejmuje w szczególności zbywanie go (w całości lub w części) w drodze dokonywania przez uprawnionego czynności *inter vivos* i *mortis causa*. Wyliczenie w art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji nie tylko własności, ale i innych praw majątkowych oraz prawa dziedziczenia zmierza do podkreślenia szerokiego zakresu gwarantowanego przez ten przepis prawa konstytucyjnego – przez wymienienie tych jego elementów, które zdaniem twórców Konstytucji zasługują na uwydatnienie”;

– „[z]estawienie art. 64 ust. 1 i 2 z jednej strony i art. 21 ust. 1 z drugiej strony uzasadnia wniosek, że Konstytucja wyłącza możliwość pozbawienia własności, będącej najpełniejszym z praw majątkowych, cechy dziedziczności. Natomiast inne niż własność prawa majątkowe mogą, ale nie muszą, być ukształtowane jako prawa dziedziczne, a więc niegasnące w chwili śmierci osoby fizycznej będącej podmiotem danego prawa”;

– konstytucyjne pojęcie „dziedziczenia (...)” powinno być rozumiane w znaczeniu szerszym od przyjętego w przepisach księgi czwartej obowiązującego obecnie k.c., gdzie oznacza ono określony sposób przejścia praw i obowiązków majątkowych przysługujących osobie fizycznej do chwili jej śmierci na inną osobę lub osoby. W szczególności użycie tego terminu w Konstytucji nie oznacza, że Konstytucja nakazuje przyjęcie w przepisach ustawowych konstrukcji spadku rozumianego jako ogół praw i obowiązków majątkowych stanowiących przedmiot dziedziczenia. Konstytucja nie wypowiada się także na temat mechanizmu wstąpienia następców prawnych zmarłej osoby fizycznej w prawa i obowiązki, które przysługiwały jej do chwili śmierci”;

– „[z] punktu widzenia art. 20 i art. 21 Konstytucji prawo dziedziczenia stanowi przede wszystkim gwarancję pozostawania własności w rękach prywatnych. Z przepisów tych, wraz z art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji, wynika adresowany do ustawodawcy nakaz objęcia regulacją ustawową określonej sfery zagadnień powstających w związku ze śmiercią osoby fizycznej. Dziedziczenie stanowi utrwalenie prawa własności w sensie instytucjonalnym. Polega to na tym, że prawo własności przysługujące osobie fizycznej nie może wygasać w chwili jej śmierci, ale winno trwać nadal, co zakłada jego przejście na inną osobę lub osoby. Konstytucyjna gwarancja prawa dziedziczenia ma przede wszystkim znaczenie negatywne, tj. uzasadnia zakaz arbitralnego przejmowania przez państwo (inne podmioty prawa publicznego) własności osób zmarłych. Inaczej mówiąc, ustawodawca nie ma możliwości wprowadzenia «ukrytego» wywłaszczenia przez pozbawianie składników majątkowych osób zmarłych statusu własności prywatnej. Prawo dziedziczenia czyni własność prywatną instytucją trwałą, nieograniczoną czasowo, niezależną od okresu życia osoby, której w danej chwili uprawnienia właścicielskie przysługują”;

– „[z]wiązek łączący w świetle omówionych przepisów Konstytucji kategorie własności i dziedziczenia uzasadnia obowiązywanie nakazu uwzględniania woli właściciela jako podstawowego czynnika rozstrzygającego o tym, komu mają w razie jego śmierci przypaść przedmioty tworzące jego majątek”;

– „[n]a ustawodawcy spoczywa (...) obowiązek zapewnienia osobom fizycznym odpowiednich instrumentów prawnych umożliwiających im uregulowanie tych spraw. Ten aspekt własności określić można jako swobodę (wolność) testowania, pamiętając jednak, że Konstytucja nie przesądza, czy wola właściciela ma skryształizować się w postaci testamentu czy też w postaci innego typu czynności prawnej na wypadek śmierci”;

– „Konstytucja, choć wyznacza ustawodawcy pewne dyrektywy co do regulacji dziedziczenia ustawowego, nie formułuje ścisłych i jednoznacznych norm, pozwalających na określenie kręgu, kolejności powołania do spadku i wysokości udziałów spadkobierców ustawowych. Należy jednak podkreślić, że wybór przez ustawodawcę określonego modelu dziedziczenia (np. sukcesja uniwersalna albo odrębne dziedziczenie poszczególnych składników majątku, nabycie spadku już w chwili śmierci spadkodawcy albo dopiero w następstwie jego przyjęcia lub orzeczenia organu państwowego) winien być konsekwentny, tzn. ustawodawca nie może tworzyć przepisów wyjątkowych, naruszających zasadę równości (równej ochrony) lub inne wartości konstytucyjne. Konstytucja wyznacza więc ramy, w których ustawodawca, regulując problematykę prawa spadkowego, ma znaczny zakres swobody. Powinien on respektować przede wszystkim wskazany wyżej zakaz ukrytego wyłączenia oraz założenie dostosowania porządku dziedziczenia do przypuszczalnej woli spadkodawcy, co zakłada oparcie takiej regulacji na określonym stopniu typowości i racjonalności postanowień spadkodawcy”;

– „o ile w wypadku skutecznego wyrażenia przez osobę fizyczną jej ostatniej woli ustawodawca winien stworzyć mechanizmy pozwalające ją zrealizować, a tylko wyjątkowo i w szczególnie uzasadnionych sytuacjach może umożliwić jej zakwestionowanie, o tyle w wypadku dziedziczenia ustawowego sam ustawodawca kształtuje (w pewnym sensie w następstwie spadkodawcy) krąg osób nabywających majątek spadkowy i może realizować przy tej okazji również inne – oprócz «odkrycia» woli osoby zmarłej – konstytucyjnie uzasadnione cele. Dlatego jest oczywiste, że zakres ingerencji w prawo dziedziczenia jest w tym wypadku szerszy – ustawodawca nie tylko chroni interesy spadkobierców powołanych przez osobę zmarłą, ale sam określa podstawy ich powołania do spadku”;

– „[z] art. 64 ust. 1 Konstytucji wynika (...) adresowany do ustawodawcy zakaz pozbawiania jakiejś kategorii osób zdolności dziedziczenia, czyli możliwości nabycia własności i innych praw majątkowych po śmierci osoby, której przysługiwały one za życia. Jednakże należy podkreślić, że przepis ten gwarantuje tylko prawo dziedziczenia pojmowane abstrakcyjnie, a nie odniesione do dziedziczenia po konkretnej osobie fizycznej. Przepis ten zapewnia zatem każdemu samą możliwość stania się następcą prawnym osoby zmarłej, ale nie przesądza o porządku dziedziczenia po konkretnej osobie i nie gwarantuje nikomu uzyskania praw majątkowych w drodze dziedziczenia po określonym spadkodawcy. Przeciwnie założenie byłoby sprzeczne z należącym do treści prawa własności uprawnieniem do rozporządzania jej przedmiotem, które to uprawnienie korzysta z pierwszeństwa przed realizacją roszczeń osób niepowołanych przez spadkodawcę do dziedziczenia. Ponadto jest oczywiste, że ochroną konstytucyjną objęte są prawa osób, które uzyskały status spadkobiercy po śmierci określonej osoby”.

Podzielając powyższe ustalenia, uważam za celowe przypomnieć również stanowisko wyrażone w:

– wyroku TK z 21 maja 2001 r. o sygn. SK 15/00, w którym podkreślono, że „ochrona prawa do dziedziczenia, gwarantowana normami konstytucyjnymi, nie może być rozumiana wyłącznie w kategoriach czysto formalnych, jako zapewnienie samego transferu praw spadkodawcy na jego następców prawnych, ale powinna urzeczywistniać się na dalszych etapach – poprzez tworzenie odpowiednich warunków prawnych, które zapobiegają powstaniu po stronie spadkobierców swoistego pozoru prawa. Przyjęcie innego stanowiska deformowałoby sens gwarancji konstytucyjnej”;

– wyroku TK z 29 maja 2007 r. o sygn. P 20/06 (OTK ZU nr 6/A/2007, poz. 52), w którym wskazano, że „nadmierna ingerencja ustawodawcy lub innych organów władzy publicznej w suwerenność ostatniej woli spadkodawcy stanowi naruszenie prawa dziedziczenia”.

W tym kontekście wypada nadto podkreślić, że:

- prawo dziedziczenia gwarantowane przez Konstytucję poręcza możliwość sukcesji na podstawie testamentu lub ustawy, nakłada na organy państwa obowiązek ochrony praw obligacyjnych związanych ze spadkiem (takich jak zapis lub zachówek), jak też zobowiązuje do zapewnienia procedur umożliwiających nabycie spadku, ochronę nabywcy czy dział spadku (por. S. Jarosz-Żukowska, *Prawo do własności – własność jako prawo podmiotowe*, [w:] *Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP*, red. B. Banaszak, A. Preisner, Warszawa 2002, s. 262);

- konstytucyjna zasada ochrony prawa dziedziczenia ma charakter normatywny, a nie opisowy, co oznacza, że prawodawca nie może tworzyć (względnie – utrzymywać w porządku prawnym) regulacji ją podważających (por. J. Szponar-Seroka, *Prawo dziedziczenia w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, Lublin 2019, s. 85);

- konstytucyjność ograniczenia prawa dziedziczenia należy oceniać w kontekście celu, któremu ma służyć, oraz zasad, które go uzasadniają.

3.3. Wziąwszy pod uwagę powyższe, uważam, że prawo do sukcesji spadkowej roszczenia o zachówek po osobie uprawnionej należy do kategorii praw podlegających ochronie na podstawie art. 21 ust. 1, art. 64 ust. 1 i 2 oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji. Tym samym regulacja art. 1002 k.c. (utrzymana w polskim porządku prawnym po 16 października 1997 r.) stanowi nieuzasadnioną i nieproporcjonalną, godzącą w zasadę równości, ingerencję w sferę konstytucyjnego prawa do dziedziczenia, dotyczącą praw części spadkobierców osób uprawnionych do zachowku, nabytych w drodze dziedziczenia.

W mojej ocenie przemawiają za tym następujące argumenty:

- wypływające z art. 64 ust. 1 oraz art. 21 ust. 1 Konstytucji pojęcie uniwersalności dziedziczenia oznacza, że całość aktywów i pasywów spadkodawcy przechodzi w chwili jego śmierci na jego spadkobierców (niezależnie od tego, czy zostali oni powołani do spadku na mocy testamentu, czy ustawy, jak też niezależnie od tego, czy są jego krewnymi, czy nie). Następstwo prawne obejmuje ogół praw i obowiązków majątkowych spadkodawcy – dotyczy więc łącznie wszystkich składników jego majątku (w tym roszczeń), które następnie tworzą spadek. Innymi słowy, uniwersalność dziedziczenia stanowi nabycie szeroko rozumianego majątku spadkodawcy przez spadkobiercę w całości;

- art. 64 ust. 1 i 2, art. 32 ust. 1 oraz art. 21 ust. 1 Konstytucji stanowią podstawę domniemania co do dziedziczności wszystkich praw, roszczeń i obowiązków spadkodawcy. Oznacza to, że na gruncie obowiązującej ustawy zasadniczej dziedziczenie jest zasadą, a nie dziedziczność wyjątkiem;

- jeżeli w ustawodawstwie zwykłym brak jest normy przewidującej wygaśnięcie prawa z chwilą śmierci osoby uprawnionej, a roszczenie związane z tym prawem ma charakter majątkowy, nie jest ściśle związane z osobą zmarłego i nie przechodzi na określone osoby niezależnie od tego, czy są one spadkobiercami, to podlega dziedziczeniu zgodnie z art. 922 § 1 k.c. (interpretowanym w zgodzie z art. 64 ust. 1 i 2 oraz art. 21 ust. 1 Konstytucji);

- przedmiotem dziedziczenia nie jest samo prawo do zachowku, lecz konkretne roszczenie o kwotę wynikającą z zachowku;

- o randze zachowku na poziomie *stricte* ustawowym świadczy termin przedawnienia roszczenia o niego osoby uprawnionej (art. 1007 § 1 k.c.). Na mocy art. 1 pkt 20 w związku z art. 9 ustawy z dnia 18 marca 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 85, poz. 458), z dniem 23 października 2011 r., został on wydłużony z trzech do pięciu lat. W uzasadnieniu tej zmiany wskazano, że „[w]ystępujący dotychczas trzyletni termin przedawnienia jest zbyt krótki do skutecznego dochodzenia roszczeń z tytułu zachowku. Jest to szczególnie widoczne w porównaniu z terminem przedawnienia roszczeń z tytułu zapisu zwykłego, który wynosi pięć lat (art. 981 k.c.)” (s. 12 uzasadnienia do projektu

ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, załączonego do pisma Prezesa Rady Ministrów z 29 kwietnia 2010 r., znak: RM 10-40-10, Sejm RP VI kad., druk sejmowy nr 3018). Uzasadniony jest zatem wniosek, że ustawodawca wzmacnia ochronę osoby uprawnionej do zachowku (czyli odsuniętego od dziedziczenia ustawowego spadkobiercy, pominiętego jednocześnie w zapisach i darowiznach, które odpowiadałyby jego ustawowej części do spadku), a nie osoby zobowiązanej do jego wydania (spadkobiercy testamentowego);

– w objaśnieniach do projektu przepisów księgi czwartej k.c. nie podano żadnych motywów, którymi kierowano się, odstępując w projektowanym art. 992 (czyli obecnym art. 1002) od konstrukcji dziedziczenia roszczenia o zachowek z art. 158 Prawa spadkowego. Nie można zatem bezspornie zrekonstruować *ratio*, jaka przyświecała ustawodawcy, gdy uchwalał badany przepis;

– roszczenie o zachowek, aczkolwiek przysługuje tylko wąskiemu gronu najbliższych spadkodawcy osób, nie ma charakteru roszczenia alimentacyjnego, tj. przysługuje ono uprawnionym osobom bez względu na ich sytuację materialną i osobistą. Wystarczającą przesłankę uzasadniającą roszczenie tych osób o zachowek stanowi jedynie fakt nieotrzymania od spadkodawcy w drodze darowizny albo rozporządzenia testamentowego określonej korzyści majątkowej;

– *de lege lata* zachowek jest wysokością udziału w spadku dla określonych osób, a formą jego pokrycia może być powołanie, darowizna, zapis lub roszczenie pieniężne;

– roszczenie o zachowek (w przeciwieństwie do prawa o zachowek) nie ma charakteru osobistego, a majątkowy, co oznacza, że owo roszczenie nie jest ściśle związane z osobą zmarłego (por.: uchwała SN z 13 lutego 1975 r., sygn. akt III CZP 91/74, OSNCP nr 1/1976, poz. 6 oraz wyrok SN z 28 kwietnia 2010 r., sygn. akt III CSK 143/09); *per analogiam* wskazać należy, że o ile prawo do alimentów jest niedziedziczne, o tyle roszczenie o konkretne raty tychże podlega dziedziczeniu bez ograniczeń;

– „[u]prawiony do zachowku może przenieść na inną osobę przysługującą mu z tego tytułu wierzytelność” (uchwała SN z 13 lutego 1975 r., sygn. akt III CZP 91/74), a więc w ramach czynności *inter vivos*, zaś zbycie tej wierzytelności nie jest obwarowane żadnymi ograniczeniami (por. O. Nowak, *Ograniczenia w dziedziczeniu roszczenia o zachowek – stan aktualny i perspektywy zmian*, [w:] *Wokół rekodyfikacji prawa cywilnego. Prace jubileuszowe*, red. P. Stec, M. Załucki, Kraków 2015, s. 411).

Ponadto należy zwrócić uwagę na to, że zgodnie z art. 922 § 1 i 2 k.c. do spadku należą wszystkie prawa, które nie polegają wyłącznie na osobistych stosunkach spadkodawcy. Jak trafnie przy tym zauważono w literaturze, „trudno byłoby przeczyć, że «ochrona dziedziczenia» służy przede wszystkim ochronie dyspozycji *mortis causa* własnością i gwarantuje utrzymanie własności w prywatnych rękach, zabezpieczając przed jej wygaśnięciem i przejęciem przez państwo. Tak rzeczywiście jest. Znaczenie regulacji art. 21, a w szczególności art. 64 nie sprowadza się jednak do tego. W Konstytucji RP chodzi także o ochronę praw spadkobierców do odziedziczenia, w tym także do partycypacji w spadku wbrew woli samego spadkodawcy (...).

Za uwzględnieniem również tego aspektu konstytucyjnej ochrony dziedziczenia, czyli za dostrzeżeniem gwarancji prawa podmiotowego służącego spadkobiercom, przemawia kilka ważkich spostrzeżeń.

Po pierwsze, istotnego argumentu dostarcza już sama natura dziedziczenia, a zatem obserwacja, że **dziedziczenie to «relacja» pomiędzy (zmarłym już) spadkodawcą a żyjącym spadkobiercą. Podmioty dziedziczenia są *ex definitione* dwa. Również zatem konstytucyjnie gwarantowana ochrona dziedziczenia obu im musi służyć. Co więcej, z praktycznego punktu widzenia, przynajmniej na pewnym etapie (wobec śmierci spadkodawcy) ochrona dziedziczenia to ochrona tylko jednego z tych podmiotów i to, co oczywiste,**

tego żyjącego (czyli spadkobiercy). W przeciwnym razie konstytucyjna ochrona wygasałaby wraz ze śmiercią i stawała się fikcją [podkr. wł. – A.Z.].

Po drugie, sformułowanie art. 64 ust. 1 Konstytucji RP «każdy ma prawo (...) dziedziczenia» wskazuje (...) (inaczej niż treść przepisu art. 21 Konstytucji RP) raczej na spadkobiercę jako podmiot uprawniony i eksponuje jego uprawnienie do partycypowania w masie spadkowej. W zdecydowanie mniejszym stopniu kojarzy się z uprawnieniem spadkodawcy do dysponowania majątkiem *mortis causa*. Nawet zatem jeśli nie eliminuje spadkodawcy, to z pewnością nie czyni z niego figury centralnej.

Po trzecie, ochrona dziedziczenia zagwarantowana jest w Konstytucji RP w dwóch artykułach o bardzo podobnym, niemal identycznym brzmieniu. O ochronie mowa jest najpierw w art. 21 Konstytucji RP, następnie zaś gwarancje własności oraz dziedziczenia «powtórzone» zostały w art. 64. W piśmiennictwie zauważane jest pewne „zdublowanie” regulacji polskiej. Słusznie jednak nie dostrzega się w tym *superfluum* ustawowego. Inna funkcja przypisywana jest (nawet jeśli nie dość klarownie i bez wyciągania wniosków w kontekście praw spadkobierców) pierwszej regulacji ułożonej wśród przepisów ustrojowych. Inna zaś drugiej, zamieszczonej w rozdziale dotyczącym ochrony interesów ekonomicznych.

(...) [T]o swoiste «powtórzenie» ma przesądzające znaczenie dla dostrzeżenia autonomicznej ochrony prawa spadkobierców do dziedziczenia. Przepis art. 64 Konstytucji RP służy właśnie zabezpieczeniu ekonomicznych praw spadkobierców. Gdyby go nie było, można byłoby w pełni zasadnie twierdzić, że w art. 21 Konstytucji RP chodzi wyłącznie o ustrojowe zagwarantowanie utrzymania własności w prywatnych rękach i potwierdzenie wolności dysponowania własnością *mortis causa*. I że do tego ogranicza się konstytucyjna ochrona dziedziczenia. Dodatkowa regulacja zawarta w art. 64 Konstytucji RP zmienia tę «ustrojową» optykę. Przesądza mianowicie, że «powtórzona» w nim gwarancja dziedziczenia służy interesom (ekonomicznym) spadkobierców. Spadkodawca nie ma już przecież żadnych interesów ekonomicznych. Zaś jego autonomia woli dotycząca spadku chroniona jest w pełnym zakresie w art. 21 Konstytucji RP. W przeciwnym razie należałoby jednak pogodzić się z istnieniem «zdublowania» przepisów powtarzających tę samą treść” (T. Justyński, *Zrzeczenie się zachowku. Glosa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 25 lipca 2013 r., P 56/11*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” nr 3/2019, s. 5-6).

W kontekście powyższego należy zaznaczyć, że zachówek (art. 991 § 1 k.c.) jest prawem majątkowym, a okoliczność, że źródłem tegoż prawa jest bycie zstępny, małżonkiem lub rodzicem spadkodawcy, nie ma wpływu na jego istotę, gdyż źródłem całego prawa dziedziczenia ustawowego jest właśnie pokrewieństwo (i małżeństwo), a więc całe to prawo polega na stosunku osobistym spadkobiercy do spadkodawcy. Zachówek jest zatem tylko umocnieniem i zabezpieczeniem praw dziedzica z tytułu dziedziczenia ustawowego. Skoro zatem „zwykłe” prawo dziedziczenia przysługujące spadkobiercy przechodzi z niego na jego spadkobierców (art. 931-940 w związku z art. 926 § 1 *in principio* k.c. – w odniesieniu do dziedziczenia ustawowego; art. 941 w związku z art. 926 § 1 *in fine* k.c. – w odniesieniu do dziedziczenia testamentowego), to nie widać żadnej podstawy do gorszego traktowania spadkobierców uprawnionego do zachowku, którzy nie należą do osób uprawnionych po pierwszym spadkodawcy. Choć zachówek przybiera postać wierzytelności uprawnionego wobec spadkobiercy testamentowego, to *de lege lata* nie gaśnie wraz ze śmiercią uprawnionego. Innymi słowy, prawo do zachowku nabyte zostaje przez uprawnionego już z chwilą przyjęcia spadku przez spadkobiercę testamentowego, którego prawo dziedziczenia koliduje z prawem do zachowku, więc nie gaśnie przez śmierć uprawnionego, lecz wchodzi w skład pozostałej po nim masy spadkowej; jedyne ograniczenie dla uprawnionego stanowi pięcioletni termin przedawnienia jego roszczenia z tytułu zachowku (por.: orzeczenie składu siedmiu sędziów SN o mocy zasady prawnej z 21 października 1931 r., sygn. akt R. 346/31, OSP 1932, t. 11, poz. 452;

F. Bossowski, *Glosa do orzeczeń SN z 15 kwietnia 1931 r., Rw. 290/31 oraz 21 października 1931 r., R. 346/31*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 1932, t. 11, s. 418).

Wskazać również trzeba, że stosownie do art. 1051 k.c. spadkobierca, który spadek przyjął, może – bez ograniczenia – zbyć spadek w całości lub w części, może zbyć również swój udział spadkowy. Co więcej, spadek nabyty przez tego spadkobiercę może być przedmiotem testowania. Skoro zatem osoba uprawniona do zachowku mogłaby zbyć spadek lub udział spadkowy, jak również mogłaby do spadku tego powołać spadkobierców w drodze testamentu, gdyby dziedziczyła spadek, to nieuzasadnione jest uniemożliwienie jej rozporządzania swoją wierzytelnością z tytułu zachowku w formie testamentu, zanim doszło do objęcia w trybie prawem przepisany przez nią należnego jej zachowku; tym bardziej, że gdyby zachówek został wydany przed śmiercią uprawnionego, to wówczas stanowiłby element masy spadkowej tej osoby, który podlegałby dziedziczeniu na zasadach ogólnych (w tym w drodze testamentu).

W powyższym kontekście art. 1002 k.c. powoduje pewne „uprzywilejowanie” osób zobowiązanych do wydania zachowku względem osób uprawnionych. W sytuacji bowiem, w której zobowiązany odmówił dobrowolnego wydania zachowku, a uprawniony (posiadający spadkobierców, którzy nie należą do osób uprawnionych po pierwszym spadkodawcy) wytoczył stosowne powództwo o zachówek:

- w razie śmierci uprawnionego przed zakończeniem postępowania – powództwo podlega oddaleniu z powodu wygaśnięcia roszczenia (co miało miejsce w sprawie będącej przedmiotem rozpatrywanej skargi konstytucyjnej);

- w razie śmierci uprawnionego po prawomocnym zasądzeniu zachowku – zobowiązany może uniknąć wykonania orzeczenia poprzez złożenie powództwa opozycyjnego na zasadzie art. 840 § 1 pkt 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2024 r. poz. 1568, ze zm.).

Na gruncie art. 1002 k.c. możliwe są też sytuacje, w których uprawnieni do zachowku (a w konsekwencji – ich spadkobiercy) zostają zróżnicowani przez zobowiązanego. Dobrowolnie zaspokaja on wówczas roszczenia ze strony uprawnionych posiadających spadkobierców, którzy należą do osób uprawnionych po pierwszym spadkodawcy, a w odniesieniu do pozostałych uprawnionych (nieposiadających takich spadkobierców) – nie, licząc – poza możliwością podniesienia zarzutu przedawnienia – na ich ewentualną śmierć, która definitywnie uwolni go od zobowiązania z powodu wygaśnięcia roszczenia.

Należy także wskazać, że art. 1002 k.c. prowadzi do przełamania zasady jedności spadku, gdyż spadek po uprawnionym do zachowku „rozpada” się wówczas na dwie części. „W literaturze trafnie [bowiem] wskazuje się w tym przypadku na analogię do dziedziczenia gospodarstw rolnych w okresie, kiedy obowiązywały w tym zakresie ograniczenia. Trudno jednak nie dostrzec tu pewnej niekonsekwencji. O ile w odniesieniu do dziedziczenia gospodarstw rolnych ustawodawca «zadbał» także o kwestie proceduralne, o tyle w przypadku roszczenia o zachówek nie zostały one unormowane. Nie budzi bowiem wątpliwości, że wskazane w art. 1002 k.c. ograniczenia podmiotowe co do dziedziczenia mogą wpłynąć na zróżnicowanie kręgu spadkobierców – dziedziczących i nie dziedziczących roszczenia o zachówek. Oznacza to w przypadku braku stosownej regulacji ustawowej, że postanowienie sądu oraz akt poświadczenia dziedziczenia nie będzie odzwierciedlał rzeczywistego stanu prawnego. Nie trzeba przekonywać o trudnościach, jakie pojawiają się chociażby w sytuacji zbycia czy działu spadku” (H. Witczak, *op.cit.*, s. 203).

W związku z powyższym uregulowanie art. 1002 k.c. nie czyni zadość postulatowi proporcjonalności i w tym zakresie jest sprzeczne z konstytucyjną gwarancją równej ochrony dziedziczenia. Kontrolowany przepis oddziałuje bowiem na sferę konstytucyjnych praw podmiotowych obywateli, a więc dóbr bardzo wysoko umiejscowionych w hierarchii interesów, których realizacji ma sprzyjać system prawny. Na tej płaszczyźnie tym bardziej widoczne jest

zachwianie właściwych relacji pomiędzy wartością poświęcaną (brak zróżnicowania sytuacji prawnej spadkobierców osoby uprawnionej do dziedziczenia po niej roszczenia o zachówek) i chronioną (uprawnienie do dziedziczenia roszczenia o zachówek wyłącznie przez tych spadkobierców osoby uprawnionej, którzy należą do osób uprawnionych po pierwszym spadkodawcy). Nie dostrzegam przy tym w obowiązującej Konstytucji podstaw do rozróżniania dwóch odrębnych kategorii spadkobierców osoby uprawnionej do zachowku.

4. Z tych też powodów uważam, że należało orzec o niezgodności art. 1002 k.c. z art. 64 ust. 1 w związku z art. 64 ust. 2, art. 32 ust. 1, art. 21 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji.

VII

Podsumowując, Trybunał niestety pobieźnie podszedł do przedłożonego mu zagadnienia prawnego i pod nieprzekonującym pretekstem formalnym, po upływie wielu lat od wniesienia skargi konstytucyjnej, uchylił się od zajęcia merytorycznego stanowiska. Dlatego też zdecydowałem się na złożenie niniejszego zdania odrębnego.